

February 2025 | PL

This page is also available in:

- ES
- BG
- CS
- DA
- EN
- DE
- ET
- FR
- EL
- GA
- HR
- IT
- LV
- LT
- HU
- MT
- NL
- PT
- FI
- RO
- SK
- SL
- SV

Available Languages:

ARTYKU? WST?PNY



Edytorial

Podczas gdy zima niechętnie ustępuje wiośnie, EKES organizuje na początku marca szereg dynamicznych wydarzeń, oddając głos młodzieży i społeczeństwu obywatelskiemu.

Pierwszym z nich będzie szesnasta edycja wydarzenia **„Twoja Europa – twoje zdanie!”**. W dniach 13–14 marca 2025 r. spotkanie to, znane jako YEYS (ang. *Your Europe, Your Say*) zgromadzi prawie 100 młodych uczestników z organizacji młodzieżowych, krajowych rad młodzieżowych i szkół średnich, a także 37 nauczycieli z państw członkowskich UE, krajów kandydujących i Zjednoczonego Królestwa. Uczestnicy tego wyjątkowego doświadczenia połączą swe głosy, aby kształtować Europę, w której chcą żyć.

Ich zalecenia będą mogły zostać uwzględnione w drugim Tygodniu Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u, który odbędzie się kilka dni później, jako podstawa dyskusji na temat młodzieży, i przekazane przedstawicielom wysokiego szczebla z instytucji europejskich.

Po obiecujących początkach w 2024 r. tegoroczny Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego zaplanowany w dniach 17–21 marca skupi się na ***wzmocnieniu spójności i uczestnictwa w spolaryzowanych społeczeństwach***. Niestabilność społeczna, pogorszenie koniunktury gospodarczej i powszechne niezadowolenie, zwłaszcza wśród osób, które czują się pomijane i pozostawione same sobie, jeszcze bardziej pogłębiły podziały społeczne.

Aby zaradzić tym pilnym problemom, w czasie **Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego 2025** spotkają się przedstawiciele podmiotów społeczeństwa obywatelskiego z Europy i spoza niej, tworząc wyjątkową platformę do krytycznych debat, dzielenia się najlepszymi praktykami i współpracy na rzecz rozwiązań sprzyjających spójności społecznej i wzmacniających demokratyczne zaangażowanie.

W tym roku program obejmie trzy główne inicjatywy: **europejskie organizacje i sieci społeczeństwa obywatelskiego** (panele Grupy Łącznikowej EKES-u), debatujące o tym, jak europejska strategia społeczeństwa obywatelskiego mogłaby sprzyjać większej spójności; **Dzień Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej (EIO)** i rola tej inicjatywy w walce z polaryzacją; **ceremonia wręczenia Nagrody dla Społeczeństwa Obywatelskiego**. Tematem 15. Nagrody dla Społeczeństwa Obywatelskiego za doskonałość w inicjatywach obywatelskich jest zwalczanie szkodliwej polaryzacji społeczeństwa europejskiego. Zwycięzcy pochodzą z Belgii, reprezentowanej przez organizację społeczeństwa obywatelskiego „Różnorodność”, z Francji („Reporterzy Nadziei”)

oraz ze Słowacji („Słowackie Stowarzyszenie Debat”). Kolejność laureatów zostanie ogłoszona podczas ceremonii.

Nasz **Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego,** zgodnie z duchem czasu, jest okazją dla zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego i obywateli do wypowiadania się w kluczowych kwestiach, od mnożących się wyzwań związanych ze zmianą klimatu poprzez rosnące koszty życia i pogłębiające się różnice w dochodach, po wyniki wyborów w 2024 r., które stworzyły podatny grunt dla powszechnej polaryzacji.

Zachęcam Państwa do udziału w tej konstruktywnej wymianie poglądów, włączenie się do naszych dyskusji i wykorzystanie okazji, by dyskusje te przekuć w zmiany. Nasze głosy mają znaczenie i mogą być słyszalne, dopóki będziemy zjednoczeni, proaktywni i gotowi przyczynić się do stworzenia bardziej spójnej i partycypacyjnej Europy. Rejestracja jest już otwarta! Nie przegapmy tej szansy!

Laurentiu Plosceanu

Wiceprzewodniczący ds. komunikacji

DO ODNOTOWANIA

13–14 marca 2025 r.

Twoja Europa – twoje zdanie! 2025

17–20 marca 2025 r.

Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego 2025

18 marca 2025 r.

Dzień Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej 2025

26–27 marca 2025 r.

Sesja plenarna EKES-u

Przed obchodzonym 8 marca Międzynarodowym Dniem Kobiet i 69. sesją Komisji ds. Statusu Kobiet (UNCSW69) – głównego światowego organu promującego prawa kobiet – Maria Nikolopoulou, członkini EKES-u i sprawozdawczyni opinii „Wkład EKES-u w priorytety UE w ramach UNCSW69”, pisze o postępach Unii Europejskiej w równouprawnieniu płci. Chociaż trzeba uznać, że wiele się pod tym względem poprawiło, kobiety nadal nie mają takich samych praw jak mężczyźni. Musimy jeszcze wypełnić wiele luk i wygrać wiele bitew.



RÓWNO?? P?CI: CHO? EUROPA JU? DU?O OSI?GN??A, MUSI ZROBI? JESZCZE WI?CEJ

Maria Nikolopoulou

Na kilka dni przed Międzynarodowym Dniem Kobiet, przed 69. sesją Komisji ds. Statusu Kobiet (UNCSW69) w Nowym Jorku, nadszedł odpowiedni czas na zastanowienie się nad osiągnięciami w dziedzinie równouprawnienia płci i ich ocenienie. Należy również spojrzeć w przyszłość i nadal torować drogę naprzód.

Co się tyczy ram prawnych, odnotowujemy poprawę: więcej kobiet jest aktywnych na rynku pracy, więcej zarabia, zdobywa wyższy poziom wykształcenia, cieszy się większą reprezentacją polityczną i zajmuje stanowiska kierownicze. Postępy w poszczególnych państwach członkowskich są jednak powolne i nierównomierne.

Dopóki istnieć będą nierówności strukturalne, stereotypy płci i regres w obszarze praw kobiet, dopóty reprezentacja kobiet w sferze publicznej, polityce i kształceniu STEM będzie niewystarczająca, będą narażone na przemoc w internecie i poza nim, a także nie będą miały dostępu do zasobów i kapitału na przedsiębiorczość. Będą również bardziej podatne na ubóstwo czasowe i finansowe, a wyeliminowanie rozpiętości płacowych i emerytalnych zajmie zbyt wiele lat.

Poprawa sytuacji wymaga szkolenia, finansowania i zaangażowania. Potrzebujemy zasobów, aby doskonalić umiejętności kobiet w zakresie sprawiedliwej transformacji cyfrowej i ekologicznej, finansować krajowe plany działania na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet oraz organizować szkolenia dla całego personelu pracującego z osobami, które doświadczyły przemocy uwarunkowanej płcią.

Musimy finansować projekty w dziedzinie przedsiębiorczości oraz zapewnić przystępne cenowo, dostępne, wysokiej jakości usługi opieki nad dziećmi i osobami starszymi, by zmniejszyć obciążenie kobiet nieodpłatnymi obowiązkami opiekuńczymi. Ponadto potrzebujemy silnego zaangażowania na rzecz tworzenia bezpiecznych przestrzeni. W tym celu trzeba włączać większe rzesze kobiet w prace parlamentów lokalnych, krajowych i unijnych oraz zapewniać ich czynny udział w wolnych od przemocy procesach rozwiązywania konfliktów i budowania pokoju z wykorzystaniem podejść inkluzywnych pod względem płci.

Oprócz tego szeroko zakrojona europejska strategia na rzecz Agendy 2030 pomogłaby nam znacznie szybciej uczynić równouprawnienie płci głównym elementem polityki. Cele zrównoważonego rozwoju należy

realizować razem, a nie pojedynczo.

W UE poczyniono znaczne postępy. Jednak nie są one wystarczające z punktu widzenia kobiet, dziewcząt i mężczyzn w UE, którzy zabiegają o faktyczne równouprawnienie płci w nadchodzących latach. Naszą rolą jako społeczeństwa obywatelskiego jest zwiększenie presji na decydentów, aby szybko poczyniono krok naprzód.



JEDNO PYTANIE DO...

Sprawozdania Maria Draghiego i Enrica Letty z 2024 r. odbiły się głośnym echem w Unii Europejskiej i państwach członkowskich, stając się planami działania wskazującymi kierunek, w jakim Europa powinna pójść, aby zapewnić zrównoważoną przyszłość. W opinii „Ocena sprawozdań Letty i Draghiego na temat funkcjonowania i konkurencyjności jednolitego rynku UE” EKES przedstawia stanowisko społeczeństwa obywatelskiego na temat sprawozdań i zalecenia dotyczące podjęcia pilnych działań. Zapytaliśmy trzech sprawozdawców opinii – Mattea Carla Borsaniego, Giuseppe Gueriniego i Stefana Palmieriego – o to, które propozycje zawarte w sprawozdaniach uważają za szczególnie ważne dla zapewnienia przyszłego dobrobytu UE.



NIE MO?NA WYBIÓRCZO PODCHODZI? DO RAPORTÓW LETTY I DRAGHIEGO

Matteo Carlo Borsani
Grupa Pracodawców EKES-u

Pierwszym i najważniejszym zaleceniem EKES-u zawartym w opinii jest pilne podjęcie działań w celu wdrożenia wytycznych zawartych w raportach Letty i Draghiego. Moim zdaniem należy to zrobić w sposób kompleksowy, a do sprawozdań nie można podchodzić wybiórczo. Należy je wdrożyć jako całość, bez ograniczania proponowanych wniosków i unikając strefy komfortu. Nie należy także pomijać najważniejszych i prowadzących do podziałów kwestii takich jak inwestycje.

Zacznę od raportu Draghiego: biorąc pod uwagę oczywiste znaczenie jego nacisku na konkurencyjność UE jako całości, uważam, że jego zalecenia dotyczące polityki przemysłowej UE mają kluczowe znaczenie. W szczególności ważne jest to, że podkreśla on potrzebę przyjęcia polityki przemysłowej zdolnej do przezwyciężenia obecnego fragmentarycznego podejścia. Dziś mamy do czynienia z 27 krajowymi politykami przemysłowymi, które nie zawsze są koordynowane. Dlatego też jedynie spójne europejskie wysiłki umożliwiłyby odpowiednie połączenie środków podatkowych, regulacyjnych, handlowych i celnych oraz

zachęt finansowych, tak jak ma to miejsce ostatnio w polityce przemysłowej USA i Chin, z ogromną korzyścią dla jednolitego rynku.

Powinno to jednak iść w parze z drastycznym zmniejszeniem obciążeń biurokratycznych dla przedsiębiorstw, w związku z czym szczególnie doceniam apel Enrika Letty w rozdziale „Jednolity rynek to szybkość i daleko idące działania”. Wśród kluczowych zaleceń Letty znajduje się usprawnienie obciążeń biurokratycznych, uproszczenie procedur administracyjnych i dalsze działania na rzecz ograniczenia biurokracji, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). W tym kontekście EKES z zadowoleniem przyjmuje w swojej opinii propozycję Komisji dotyczącą zmniejszenia o 25% obciążeń sprawozdawczych dla wszystkich przedsiębiorstw oraz ustanowienie celu na poziomie co najmniej 50% dla MŚP. Ponadto w ramach swoich prac nad zaleceniem Letty dotyczącym rozważenia mechanizmu, który pomógłby współprawodawcom w dynamicznej ocenie skutków, EKES zdecydowanie popiera pomysł przeprowadzenia sprawdzianu konkurencyjności w trakcie procedury legislacyjnej.



MUSIMY DZIA?A? SZYBKO, NIE REZYGNUJ ?C Z JAKO?CI

Giuseppe Guerini
Grupa Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego w EKES-ie

W zeszłym roku Komisja Europejska i Rada Europejska zleciły Mario Draghiemu i Enrico Letcie sporządzenie sprawozdań na temat, odpowiednio, konkurencyjności UE i poprawy jednolitego rynku. W sprawozdaniach tych zarysowano ambitny program polityczny dla Unii Europejskiej, pomyślany zarówno jako plan działania, jak i punkt odniesienia do oceny zaangażowania i zdolności instytucji i decydentów politycznych w zakresie kształtowania przyszłości UE.

Dokumenty te można wykorzystać do oceny, jak skutecznie instytucje i przywódcy reagują na obecne złożone wyzwania.

Opinia EKES-u na temat sprawozdań jest cennym narzędziem oceny wczesnych etapów tego nowego cyklu politycznego. Pierwszym z nich jest Kompas konkurencyjności, ogłoszony przez Komisję Europejską 29 stycznia. Obejmuje on kilka priorytetowych propozycji, które zostały również omówione w naszej opinii, takich jak niwelowanie luki w konkurencyjności, ukończenie tworzenia jednolitego rynku, uproszczenie przepisów bez deregulacji oraz uznanie, że konkurencyjność zależy od ludzi i umiejętności.

Jednak obok luki w konkurencyjności problemem jest również brak konkretnych działań. Do tej pory Komisja przedstawiła dokumenty strategiczne, komunikaty i zobowiązania, ale na konkretne środki przyjdzie czekać jeszcze wiele miesięcy. Jak zauważono w naszej opinii, opóźnienie to wskazuje na potrzebę zainicjowania przez instytucje UE i państwa członkowskie debaty na temat podstawowych zasad UE i adekwatności obecnych traktatów wobec dzisiejszych wyzwań, które wymagają szybkich działań.

Szybkie działanie nie oznacza gorszej jakości. Komisja Europejska pokazała to w 2020 r., kiedy w krótkim czasie wdrożyła inicjatywę Next Generation EU. Obecnie powinna wykazać się taką samą sprawnością.

Osiągnięcie tych celów wymaga wszechstronnego podejścia. Szybkie ukończenie tworzenia jednolitego rynku ma zasadnicze znaczenie, ale musi iść w parze z silnym zaangażowaniem na rzecz zrównoważenia środowiskowego, dobrobytu gospodarczego oraz spójności społecznej i terytorialnej, ponieważ są to podstawowe czynniki napędzające konkurencyjność.

Wizja ta wymaga również spójnej polityki przemysłowej, wykraczającej poza fragmentaryczne podejście krajowe, wspieranej przez strategiczne zachęty podatkowe i celne. Jednocześnie zmniejszenie obciążeń biurokratycznych i kosztów przestrzegania przepisów dzięki inteligentniejszym regulacjom i usprawnionym procesom administracyjnym jest ważne, by tworzyć bardziej dynamiczne otoczenie biznesowe.

W sektorze energetycznym zasadnicze znaczenie ma zmniejszenie różnic cenowych między państwami członkowskimi a innymi gospodarkami światowymi. Będzie to wymagało zwiększonych inwestycji w energię ze źródeł odnawialnych, co zapewni bardziej konkurencyjny i zrównoważony rynek energii.

Aby wesprzeć te ambicje, UE musi również opracować wspólną politykę dotyczącą europejskich dóbr publicznych, jasno określając swoje priorytety strategiczne i wzmacniając swoją rolę na arenie międzynarodowej.

EKES będzie nadal monitorował wdrażanie tych strategii politycznych, dbając o to, by głos europejskiego społeczeństwa obywatelskiego był słyszany i uwzględniany.



ZASADNICZYM B??DEM JEST PORÓWNYWANIE PRZEPISÓW UE Z PRZEPISAMI AMERYKA?SKIMI LUB CHI?SKIMI

Stefano Palmieri,
Grupa Pracowników EKES-u

Raporty Letty i Draghiego w znacznym stopniu pokrywają się ze sobą, choć przeprowadzone w nich analizy i zaproponowane strategie znacznie się różnią.

Jest tak na przykład w przypadku polityki spójności. W raporcie Letty stwierdzono, że odgrywa ona kapitalną rolę, ponieważ zapewnia wszystkim obywatelom i regionom w Unii korzyści z jednolitego rynku. Podkreślono w nim również związek między polityką spójności a usługami świadczonymi w interesie ogólnym, które są niezbędne do tego, by Europejki i Europejczycy mogli żyć oraz pracować w wybranym miejscu. Wydaje się natomiast, że w raporcie Draghiego polityka spójności oraz społeczny i terytorialny wymiar konkurencyjności zostały zepchnięte na dalszy plan. Omówiono w nim konkurencyjność europejską z pominięciem różnic terytorialnych, sugerując, że samo podniesienie ogólnej konkurencyjności UE rozwiązałoby problemy regionalne. Nie uwzględniono faktu, że w wielu regionach niska konkurencyjność i niedogodności terytorialne są dwoma stronami tego samego medalu.

W obu raportach przyznano, że w UE nie jest już możliwy dotychczasowy scenariusz postępowania. Złożoność dzisiejszych naglących kryzysów wymaga zasadniczego zwrotu w kreowaniu polityki europejskiej, być może nawet w drodze zmian traktatowych. Czy możemy naprawdę mówić o rozszerzeniu bez uwzględnienia potrzeby głębszej integracji politycznej? Ten zwrot musi wiązać się również ze zmianą skali. Obecne wieloletnie ramy finansowe (WRF) są niewystarczające, gdyż opierają się na nieco ponad 1% DNB UE oraz na przestarzałej logice sprawiedliwego zwrotu, która jest dla nich ograniczeniem. Potrzebne jest nowe podejście na wzór Next Generation EU. Nadzwyczajnym wyzwaniom należy stawić czoła za pomocą śmiałych rozwiązań, w tym emisji wspólnych bezpiecznych aktywów, jak to miało miejsce podczas pandemii.

Przyszłe WRF na lata 2028–2034 będą sprawdzianem dla prawdziwych intencji UE, ponieważ wyznaczają priorytety na najbliższych 7 lat. Dlatego też uzasadnione jest oczekiwanie otwartej debaty nad wyzwaniami stojącymi przed UE w obliczu wielu obecnych kryzysów, a także nad głównymi celami i wspólnymi dobrami europejskimi, które UE ma zapewnić obywatelom.

Rozważając reformę regulacyjną zgodnie z zaleceniami zawartymi w obu raportach, należy pamiętać, że UE jest najbardziej zaawansowaną na świecie społeczną gospodarką rynkową. Jej wysokie standardy gospodarcze, społeczne i środowiskowe są kluczem do powodzenia tego modelu, a nie przeszkodą w jego realizacji. Zasadniczym błędem jest zatem porównywanie przepisów UE z przepisami amerykańskimi lub chińskimi Podejmując jakiekolwiek wysiłki na rzecz uproszczenia przepisów UE, należy nadal chronić warunki pracy, bezpieczeństwo pracowników, prawa konsumentów, spójność społeczną i gospodarczą oraz zrównoważony wzrost gospodarczy.

Europa zdała sobie sprawę z opóźnieniem, że duży rynek nie jest już wystarczający. Aby poczynić krok naprzód, musi dążyć do większej jedności, w tym do głębszej integracji politycznej i prawdziwie jednolitej polityki w dziedzinie gospodarki, przemysłu, handlu, spraw zagranicznych i obrony. Nadchodzące miesiące będą miały decydujące znaczenie dla przyszłości Europy.



NIESPODZIEWANY GO??

Wydaje się, że wszędzie mówi się teraz o konkurencyjności, a deregulacja jest postrzegana jako magiczna recepta na umieszczenie Europy na mapie światowych graczy gospodarczych. Istnieje jednak wiele sposobów pomiaru konkurencyjności i brakuje uniwersalnej odpowiedzi na pytanie, ile przepisów to zbyt wiele. Jeżeli nie prowadzi się dyskusji na temat konkurencyjności i deregulacji z należytą starannością, mogą one prowadzić do zbyt uproszczonych, czarno-białych argumentów, które mogą zagrażać prawidłowemu kształtowaniu polityki gospodarczej, pisze nasz niespodziewany gość Karel Lannoo, dyrektor generalny Centrum Studiów nad Polityką Europejską (CEPS).

Karel Lannoo jest dyrektorem generalnym CEPS, jednego z czołowych europejskich niezależnych ośrodków analitycznych. Specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących regulacji systemu finansowego, europejskiego zarządzania gospodarczego i jednolitego rynku, a jego najnowsze publikacje to m.in. „Zrozumienie Europy" (w języku niderlandzkim), sprawozdanie grupy zadaniowej ds. polityki sektora finansowego dla II Komisji Ursuli von der Leyen oraz wkład w prace i pisma naukowe. Karel Lannoo jest częstym prelegentem na

wysłuchaniach instytucji unijnych, krajowych i międzynarodowych, a także na konferencjach międzynarodowych i w programach wykonawczych. Kieruje badaniami dla rządów krajowych, organizacji wielostronnych i podmiotów sektora prywatnego. Jego publikacje regularnie pojawiają się w mediach. Ponadto pełni funkcje w zarządach spółek i fundacji oraz jako członek komitetów doradczych, w tym Komisji ds. Rynków Kapitałowych niderlandzkiego AFM, organu nadzoru rynków kapitałowych.



OBSESJA KONKURENCYJNO?CI

Karel Lannoo

W modzie jest dziś nazywanie Europy niekonkurencyjną i domaganie się masowej kampanii deregulacyjnej na szczeblu UE. Jednak to, na ile sytuacja gospodarcza jest problematyczna, zależy od definicji konkurencyjności, zastosowanego mianownika i poziomu odniesienia, a także od okoliczności.

Ponadto konkurencyjność jest utożsamiana z deregulacją, co jest błędem, tak jakby rozwiązaniem była szeroko zakrojona kampania upraszczająca. W związku z tym ważne jest, aby posługiwać się prawidłowymi parametrami, by mieć kontrolę nad narracją, która w przeciwnym razie może wymknąć się spod kontroli i zostać przejęta przez obóz eurosceptyczny.

Konkurencyjność jako cel polityczny powróciła, choć naprawdę zawsze była obecna – należy o tym pamiętać. Dzięki strategii lizbońskiej, formalnie przyjętej przez Radę Europejską w Lizbonie w marcu 2000 r., UE miała stać się „najbardziej konkurencyjną i dynamiczną na świecie gospodarką opartą na wiedzy i zdolną do łączenia zrównoważonego wzrostu z większą liczbą lepszych miejsc pracy i większą spójnością społeczną”. Już w latach Jacques’a Delorsa konkurencyjność była przedmiotem troski Komisji Europejskiej – starczy przeczytać opublikowany w 1994 r. słynny artykuł Paula Krugmana, który nazwał ją „niebezpieczną obsesją”. Jacques Delors był wówczas zaniepokojony wzrostem bezrobocia w Europie w kontekście konkurencji ze strony USA i Japonii i zaproponował jako rozwiązanie program inwestycji w infrastrukturę i zaawansowane technologie. Tak więc słyszeliśmy już o tym wcześniej.

Uproszczenie prawodawstwa również od dłuższego czasu znajduje się w planie działania. Proces upraszczania prawodawstwa dotyczącego rynku wewnętrznego (SLIM) rozpoczął się już w 1996 r., kiedy to UE liczyła 15 państw członkowskich. Komisarz Charles McCreevy (2004–2009) opowiadał się za „pauzami” regulacyjnymi w latach 2005–2006, do czasu wybuchu kryzysu finansowego. Wiceprzewodniczącemu Fransowi Timmermansowi powierzono zadanie opracowania programu lepszego stanowienia prawa w ramach Komisji pod przewodnictwem Jeana-Claude’a Junckera. Chociaż wszystkie te plany były słuszne, lepiej byłoby zająć się podstawowymi przyczynami złożoności regulacji – procesem decyzyjnym i niewłaściwym egzekwowaniem – a nie tylko leczyć objawy. Jednak w przypadku 27 państw członkowskich łatwiej jest to powiedzieć niż zrobić.

Konkurencyjność, przynajmniej tak jak jest rozumiana w sprawozdaniu Draghiego, dotyczy w większym stopniu wydajności i wzrostu PKB, co może przynieść bardzo różne wyniki w zależności od przyjętego mianownika. Istnieją jednak również inne sposoby pomiaru konkurencyjności. Można by przyjrzeć się

wewnętrznej i zewnętrznej konkurencyjności. Wewnętrznie UE wydaje się słaba, a wydajność spada w porównaniu z USA. W wymiarze zewnętrznym UE ma jednak nadwyżkę: i handlową, i na rachunku obrotów bieżących, podczas gdy Stany Zjednoczone borykają się z ogromnym deficytem, zarówno handlowym, jak i w obrotach bieżących. Jednak nie wydaje się to stanowić problemu (dla wszystkich z wyjątkiem prezydenta Trumpa).

Sytuacja budżetowa UE jest również znacznie lepsza niż USA, a nawet Japonii, brakuje natomiast precyzyjnych danych umożliwiających dokładne porównanie z Chinami. W 2024 r. deficyt budżetowy UE wyniósł około 3,5% PKB, natomiast w USA był niemal dwukrotnie wyższy (6,4%). Stany Zjednoczone mogą go finansować na rynkach międzynarodowych ze względu na pozycję dolara na świecie, chociaż średniookresowe stopy procentowe w UE i USA są rozbieżne, co jest wyrazem obaw rynku dotyczących gospodarki USA. Obecnie sześciomiesięczna stopa kredytów rynkowych dla USD wynosi 4,8%, podczas gdy w strefie euro to 2,5 % (Euribor).

Ponadto ceny energii w UE są znacznie wyższe niż w USA od połowy 2021 r., kiedy Putin zaczął nimi manipulować, co stanowi problem z punktu widzenia konkurencyjności dla przemysłu wytwórczego, w szczególności dla Niemiec. Obecnie koszt energii w UE jest o co najmniej 50% wyższy niż w USA.

Polityka energetyczna jest kolejnym dobrym przykładem debaty regulacyjnej: czy problemem jest zbyt wiele regulacji? Wręcz przeciwnie, UE posiada jednolity rynek energii w zakresie dystrybucji, ale nie produkcji – ten pozostaje pod kontrolą państw członkowskich. Stwarza to problemy w krajach o nadmiernej produkcji, ponieważ powoduje wzrost cen ze względu na niedobory energii w innych krajach, jak ma to miejsce w przypadku Szwecji i Niemiec.

Ponadto w przypadku sektora cyfrowego można by zapytać, czy lepszy jest brak regulacji. Czy chcemy wolności słowa w stylu USA, bez moderacji treści? Czy chcemy oligopolistycznego rynku, tak jak ma to miejsce obecnie?

Ta krótka refleksja ma uzmysłowić, że do wszelkich debat na temat konkurencyjności i deregulacji należy podchodzić z największą ostrożnością, aby nie przerodziły się w czarno-białą alternatywę, co mogłoby negatywnie wpłynąć na prawidłowe kształtowanie polityki gospodarczej.

WIADOMO?CI EKES-U



Podczas debaty wysokiego szczebla EKES by? or? downikiem AI sprzyjaj?cej pracownicom i pracownikom

Podczas debaty wysokiego szczebla w EKES-ie stwierdzono, że z uwagi na przemiany zachodzące wskutek stosowania sztucznej inteligencji w miejscu pracy należy nadal propagować AI ukierunkowaną na człowieka i opowiadać się za polityką zapewniającą równowagę między prężnym rozwojem AI w Europie a sprawiedliwością społeczną i prawami pracowniczymi.

Na styczniowej sesji plenarnej EKES przeprowadził debatę na temat wdrażania sztucznej inteligencji w miejscu pracy. Głos na niej zabrali m.in. przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke**, wiceprzewodnicząca wykonawcza Komisji Europejskiej **Roxana Mînzatu** oraz polska wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej **Katarzyna Nowakowska**.

Otwierając debatę, **Oliver Röpke** stwierdził: *Sztuczna inteligencja jest jedną z największych transformacji naszych czasów. Stwarza ogromny potencjał i stawia przed nami wielkie wyzwania. Dzisiejsza debata potwierdziła wagę osadzenia polityki w zakresie AI w zasadach Europejskiego filaru praw socjalnych.*

Roxana Mînzatu podkreśliła: *Co się tyczy AI, zwłaszcza w miejscu pracy, powinniśmy zastanowić się nad sposobami zwiększenia inwestycji w badania naukowe i innowacje oraz uproszczenia rozwoju europejskich przedsiębiorstw w tej dziedzinie, tak by nasze technologie zostały wytrenowane zgodnie z europejskimi danymi i w oparciu o europejskie wartości. Przestrzegając naszych wartości w zakresie praw socjalnych i równości, dbamy o to, by europejscy pracownicy mieli takie same prawa w świecie z AI jak w świecie bez niej i by prawa te były chronione. Troszczymy się również o wdrożenie humanocentrycznej kontroli.*

Katarzyna Nowakowska stwierdziła, że sztuczna inteligencja w świecie pracy stwarza ogromne możliwości zwiększenia wydajności i konkurencyjności przedsiębiorstw, lecz wywołuje też szereg wątpliwości co do potencjalnego wpływu na miejsca pracy i zatrudnienie, zdrowie i bezpieczeństwo pracowników, warunki pracy, ogólną jakość zatrudnienia oraz rolę dialogu społecznego.

Przyjęcie opinii w sprawie sztucznej inteligencji sprzyjającej pracownicom i pracownikom oraz załączonej kontropinii

Po debacie plenarnej EKES przyjął sporządzoną przez **Francę Salis-Madinier** opinię z inicjatywy własnej „Sztuczna inteligencja sprzyjająca pracownicom i pracownikom: narzędzia pozwalające wykorzystać potencjał sztucznej inteligencji i zminimalizować związane z nią zagrożenia w kontekście polityki zatrudnienia i rynku pracy”. Opinia została przyjęta 142 głosami za, przy 103 głosach przeciw i 14 głosach wstrzymujących się. Nie spotkała się z poparciem ze strony Grupy Pracodawców EKES-u, która zgłosiła kontropinię.

W opinii EKES podkreślił, że dialog społeczny i zaangażowanie pracowników odgrywają pierwszoplanową rolę w ochronie podstawowych praw pracowników i propagowaniu godnej zaufania AI w świecie pracy. Dodał, że obecne przepisy powinny odnosić się do luk w ochronie praw pracowniczych w miejscu pracy i zapewnić, by ludzie zachowali kontrolę we wszystkich interakcjach człowiek–maszyna.

Kontropinię Grupy Pracodawców załączono do opinii. Członkinie i członkowie Grupy wyjaśnili, że ich zdaniem UE dysponuje już narzędziami umożliwiającymi rewolucję opartą na AI i że obowiązujące ramy prawne zapewnią jej sprawny przebieg. (lm)



M?odzi ludzie kluczem do partnerstwa euro? ródziemnorskiego

Młodzi ludzie z regionu Morza Śródziemnego muszą uczestniczyć we wszystkich etapach procesu: od kreowania polityki po jej wdrażanie. Jak podkreślono podczas debaty zorganizowanej przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES), wpływają oni nie tylko na politykę, lecz również na życie.

Na styczniowej sesji plenarnej EKES-u odbyła się debata związana z przyjęciem opinii „Zaangażowanie młodzieży w dialog społeczny i obywatelski w regionie śródziemnomorskim”. Jest to pierwsza opinia Komitetu, w której uwzględniono wkład przedstawicielek i przedstawicieli młodzieży z tego regionu. W procesie sporządzania dokumentu uczestniczyło ośmioro młodych ludzi.

Podczas debaty komisarz do spraw regionu śródziemnomorskiego **Dubravka Šuica** zwróciła uwagę na znaczenie młodych ludzi dla dobrobytu, stabilności i odporności regionu. *Przyszłość basenu Morza Śródziemnego leży w rękach młodych ludzi. Aby zapewnić wspólną i zrównoważoną przyszłość, musimy bezpośrednio współpracować z młodymi pokoleniami i dążyć do tego, by ich stanowisko kształtowało nasze priorytety i strategie polityczne. Wypracujemy wspólnie nowy pakt na rzecz regionu śródziemnomorskiego dzięki inwestycjom w kształcenie, zatrudnienie i wzrost.*

Przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** poparł nowy pakt sporządzany przez komisarz Dubravkę Šuicę, który ukierunkowany jest na inwestycje, zrównoważony rozwój i migrację. Dodał, że w jego opracowywanie należy włączyć aktywnie społeczeństwo obywatelskie. *Zaangażowanie młodzieży jest nieodzowne dla przyszłości regionu. EKES zadba o to, by jej głos kształtował politykę i proces decyzyjny. Wraz z Unią dla Śródziemnomorza i Fundacją im. Anny Lindh dążymy do zbudowania pokojowego oraz dobrze prosperującego regionu Morza Śródziemnego.*

Księżna **Rym Ali**, przewodnicząca Fundacji im. Anny Lindh, podkreśliła istotny wkład przedstawicieli młodzieży w sporządzenie opinii i stwierdziła, że współpraca z młodymi ludźmi jest nie tylko ważna, lecz również pilnie potrzebna i twórcza. *Stawka jest bardzo wysoka. Bez akceptacji młodzieży i zaoferowania jej narzędzi równego uczestnictwa nie możemy opracować rozwiązań na przyszłość. Trzeba zapewnić ich udział* – powiedziała.

Eliane El Haber, przedstawicielka młodzieży w związku z opinią oraz doradczyni w sieci młodzieżowej i studenckiej UNESCO w ramach celu zrównoważonego rozwoju nr 4, pochwaliła inicjatywę EKES-u mającą na celu czynne uczestnictwo młodych ludzi, którzy mają odmienne pochodzenie regionalne i kulturowe, a także różnią się od siebie płcią i wykształceniem.



EKES i MOP ??cz? si?y na wysokiego szczebla konferencji, aby kszta?towa? sprawiedliw? i inkluzywn? przysz?o?? opart? na sztucznej inteligencji

Sztuczna inteligencja zmienia świat pracy w bezprecedensowym tempie, stwarzając zarówno możliwości, jak i wyzwania dla pracowników, przedsiębiorstw i decydentów. W dniu 3 lutego Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) i Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) zorganizowały konferencję wysokiego szczebla pt. „Sprawiedliwość społeczna w erze cyfrowej: wpływ sztucznej inteligencji na pracę i społeczeństwo”.

Uczestniczyli w niej czołowi przywódcy – w tym szereg unijnych ministrów pracy – by przedyskutować strategie mające wykorzystać potencjał sztucznej inteligencji, a jednocześnie przeciwdziałać zagrożeniom, jakie stwarza ona dla praw pracowniczych i rynków pracy. Wydarzenie było istotnym wkładem w globalną koalicję na rzecz sprawiedliwości społecznej i uwypukliło potrzebę skoordynowanego podejścia do zarządzania sztuczną inteligencją – zarówno na szczeblu europejskim, jak i światowym. To wysokiej rangi spotkanie zostało zorganizowane wspólnie przez Sekcję Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Obywatelstwa (SOC) EKES-u oraz MOP.

Apel o etyczny rozwój sztucznej inteligencji sprzyjający włączeniu społecznemu

Otwierając konferencję, przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** podkreślił pilną potrzebę ukierunkowanego na człowieka podejścia do sztucznej inteligencji i oznajmił: *Sztuczna inteligencja już teraz zmienia nasze społeczeństwa i rynki pracy, stwarzając zarówno możliwości, jak i wyzwania. Komitet i jego organizacje partnerskie są zdecydowane dopilnować, by sztuczna inteligencja służyła sprawiedliwości społecznej, wzmacniała prawa pracownicze, wspierała włączenie społeczne i zapobiegała nowym nierównościom. Sprawiedliwa i ukierunkowana na człowieka przyszłość sztucznej inteligencji wymaga wspólnych działań – zarówno ze strony decydentów, jak i partnerów społecznych oraz społeczeństwa obywatelskiego – by technologia nie była wymierzona przeciwko ludziom, lecz im służyła.*

Dyrektor generalny MOP-u **Gilbert F. Houngbo** zaznaczył, że należy zawczasu wdrażać strategie łagodzące destrukcyjny wpływ sztucznej inteligencji na zatrudnienie i miejsca pracy. Dodał: *Musimy zadbać o to, by sztuczna inteligencja rozwijała się w sposób sprzyjający sprawiedliwości społecznej. To wymaga różnych działań, na przykład wspierania pracowników – w tym poprzez podnoszenie ich umiejętności i ochronę socjalną. Należy również ułatwić różnej wielkości przedsiębiorstwom na całym świecie dostęp do technologii sztucznej inteligencji, by spożytkować jej korzyści dla produktywności. Trzeba także dopilnować, by przy wprowadzaniu sztucznej inteligencji do miejsc pracy chronić prawa pracowników i wspierać dialog społeczny podczas transformacji cyfrowej.*

W trakcie dwóch paneli prominentni mówcy podzielili się spostrzeżeniami na temat wyzwań i możliwości związanych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji do wspierania godnego zatrudnienia, inkluzywnych rynków pracy oraz przyczyniania się do równouprawnienia płci w nadchodzących latach. W panelach wzięli udział między innymi ministrowie pracy z państw UE: **Agnieszka Dziemianowicz-Bąk** (Polska), **Yolanda Díaz** (Hiszpania), **Níki Keraméos** (Grecja) i **Maria do Rosário Palma Ramalho** (Portugalia), a także

Anousheh Karvar, przedstawiciel rządu francuskiego przy MOP-ie i przy grupie państw G7 i G20.

Uczestnicy podkreślili, że nie należy sprzeciwiać się sztucznej inteligencji, mimo ryzyka związanego z wprowadzaniem tej nowej technologii. Jednak jest bardzo ważne, by skupić się na dialogu społecznym i włączyć pracowników we wdrażanie sztucznej inteligencji, a jednocześnie zwrócić szczególną uwagę na zmianę kwalifikacji oraz ich podnoszenie. Właściwe wdrażanie i regulowanie sztucznej inteligencji w sposób kontrolowany pomoże uniknąć poważnych wstrząsów i sprawi, że ta technologia ograniczy powtarzalne zadania – co nie musi prowadzić do zwolnień na dużą skalę.(lm)



Rynek energii elektrycznej: EKES proponuje E-agencj?, która b?dzie regulowa? tam, gdzie to konieczne, i prywatyzowa? tam, gdzie to mo?liwe

Rynek energii elektrycznej trzeba zreformować w taki sposób, aby osiągnął więcej niż tylko same cele neutralności klimatycznej na 2050 r. Zdaniem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego należy zagwarantować bezpieczeństwo dostaw, stabilne i przystępne ceny oraz prawo do energii, aby chronić słabsze grupy społeczne.

W wydanej w styczniu opinii *Przyszłość dostaw i cen energii elektrycznej w UE*, którą opracowali **Jan Dirx** i **Thomas Kattnig**, Komitet opowiada się za modelem regulacji przez państwo tam, gdzie jest to konieczne, oraz prywatnej przedsiębiorczości tam, gdzie jest to możliwe. Zaleca przy tym utworzenie E-agencji.

E-agencja mogłaby przyjąć formę założonego przez państwo przedsiębiorstwa, które odgrywałoby rolę animatora rynku energii elektrycznej. Dzięki temu zaś można by osiągnąć cele w zakresie neutralności klimatycznej i zapewnić bezpieczeństwo dostaw oraz stabilne i przystępne ceny.

Zmiany potrzebne na rynku energii elektrycznej należałoby według Komitetu przeprowadzić w trzech etapach:

- Etap 1 – od teraz do 2030 r.

  E-agencja rozszerzy swoje portfolio o koszyk wytwarzania energii (bez emisji CO_2). W tym okresie handel energią będzie się odbywał na zasadzie obrotu energią na rynkach dnia następnego, jednak wpływ E-agencji na rynek wzrośnie.

- Etap 2 – od 2030 do 2040 r.

  E-agencja osiągnie pozycję animatora rynku i będzie kontrolowała odpowiednią część rynku po stronie podaży za pośrednictwem umów na dostawy. W tym czasie obrót energią na rynkach dnia następnego odpowiednio się dostosuje.

- Etap 3 – od 2040 do 2050 r.

  E-agencja zoptymalizuje podaż energii elektrycznej, aby od 2050 r. zapewnić zrównoważone, długoterminowe dostawy energii elektrycznej przy zerowej emisji gazów cieplarnianych netto oraz stabilnych i przewidywalnych cenach. (mp)



Aby broni? swoich interesów, UE musi ponownie przemy?le? swoj? strategi? w Arktyce

Najlepszą obroną uzasadnionych interesów UE w europejskiej części regionu arktycznego będzie wspólna strategia UE wobec Arktyki, która przyczyni się do zwiększenia udziału społeczeństwa obywatelskiego we wszystkich odnośnych decyzjach. Ścisła współpraca z Grenlandią jest również nieodzowna dla zrównoważonych inwestycji w Arktyce, aby zapewnić dobrobyt i odporność tego regionu.

EKES przedstawił opinię z inicjatywy własnej „Opracowanie europejskiej strategii wobec Arktyki w dialogu ze społeczeństwem obywatelskim”, którą przyjęto na styczniowej sesji plenarnej. Podkreślił w niej istotną rolę Arktyki w strategicznej autonomii, odporności i konkurencyjności Europy.

Sprawozdawca opinii i członek EKES-u **Anders Ladefoged** powiedział: *W nowej opinii w sprawie polityki UE wobec Arktyki prezentujemy spojrzenie społeczeństwa obywatelskiego na to, w jaki sposób UE może opracowywać politykę dla tego regionu. Musi przy tym zadbać zarówno o własne interesy, jak i pomóc w zbudowaniu odpornego i zamożnego regionu z myślą o jego mieszkankach i mieszkańcach.*

EKES popiera również kompleksowe konsultacje i pełną współpracę z ludnością rdzenną w Arktyce i do nich zachęca. Współsprawozdawca opinii i członek EKES-u **Christian Moos** stwierdził w tym kontekście: *Interesów europejskich państw arktycznych najlepiej bronić wspólnie, w drodze współpracy między*

położonymi na północy państwami członkowskimi UE. Pomocna w tym będzie również europejska strategia wobec Arktyki, która musi zapewniać udział społeczeństwa obywatelskiego oraz ochronę praw lokalnej społeczności tubylczej.

Grenlandia, która jest również przedmiotem opinii, znajduje się w podobnej sytuacji jak europejska część Arktyki, jeśli chodzi zarówno o wyzwania, jak i szanse związane z szybką transformacją w tym regionie.

Odnośnie do Grenlandii Christian Moos powiedział: *Ściślejsza współpraca europejska, również w Grenlandii, jest istotna dla zrównoważonych inwestycji w europejskiej części Arktyki i przekształcenia jej w dostatni i odporny region.*

Jednym z głównych priorytetów Grenlandczyków jest wzmocnienie ich samostanowienia jako narodu zgodnie z hasłem „nic o nas bez nas". Niemniej UE jest postrzegana jako bliski sojusznik w oparciu o wspólne wartości, takie jak prawa człowieka i dialog społeczny. (at)



Europa musi stawia? na konkurencyjno?? i integracj?, by utrzyma? pozycj? lidera

Unia Europejska musi w większym stopniu skupić się na polityce konkurencji, by wzmocnić konkurencyjną pozycję na świecie, zwiększyć produktywność i zadbać o to, by jednolity rynek pozostał filarem siły gospodarczej.

Na styczniowej sesji plenarnej Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) przyjął opinię *„Polityka konkurencji w samym centrum konkurencyjności UE"*. Wezwał w niej do głębszej integracji gospodarek krajowych oraz inteligentniejszych strategii pomocy państwa, by uwolnić potencjał gospodarczy Europy i sprostać najważniejszym wyzwaniom globalnym, takim jak cyfryzacja, zmiana klimatu i budowanie odporności.

Komitet podkreślił, że polityka konkurencji ma zasadnicze znaczenie dla wspierania innowacji, zrównoważonego rozwoju i wzrostu gospodarczego. *Nie ma konfliktu między konkurencją a konkurencyjnością* – stwierdziła sprawozdawczyni Isabel Yglesias. *Przy usprawnionych procedurach, elastycznych narzędziach i wystarczających zasobach, polityka konkurencji może stymulować dobrobyt przedsiębiorstw i mieszkańców Unii Europejskiej* – dodała.

Nowe unijne reguły konkurencji – takie jak **akt o rynkach cyfrowych** i **rozporządzenie w sprawie subsydiów zagranicznych** – już teraz przeciwdziałają zakłóceniom rynkowym i wzmacniają pozycję Unii na świecie. EKES wzywa jednak do dalszych działań, by unowocześnić ocenę połączeń przedsiębiorstw i skutecznie kontrolować połączenia podyktowane innowacją, nawet jeśli nie przekraczają one obowiązujących progów unijnych.

W opinii podkreślono kluczową rolę pomocy państwa we wspieraniu zielonej i cyfrowej transformacji. Źle skoordynowane subsydia mogą jednak osłabić produktywność i wzrost gospodarczy. Badania pokazują, że

lepsza koordynacja w obrębie UE mogłaby zwiększyć wydajność o ponad 30%. Komitet zaleca dostosowanie dotacji we wszystkich państwach członkowskich, by wzmocnić europejskie łańcuchy wartości i zapewnić skuteczność.

Ważne projekty stanowiące przedmiot wspólnego europejskiego zainteresowania (projekty IPCEI), a także zaproponowany **Europejski Fundusz Konkurencyjności,** powinny uwzględniać ogólnoeuropejską perspektywę, by pobudzać innowacje przemysłowe na dużą skalę. Narzędzia te muszą zapewniać sprawiedliwy podział korzyści w całej Unii, a także wspierać zrównoważony rozwój i odporność.

EKES podkreśla, że aby UE stała się światowym liderem, musi:

- pog??bi? integracj?, by ograniczy? niew?a?ciwe przydzielanie dotacji i zwi?kszy? wydajno??;
- wprowadzi? surowsze przepisy, by chroni? europejskie innowacje podczas zagranicznych przej??;
- upro?ci? i przyspieszy? procedury dotycz?ce konkurencji i pomocy pa?stwa, by zwi?kszy? ich skuteczno??; oraz
- wdro?y? zrównowa?on? polityk? ??czenia przedsi?biorstw, która b?dzie wspiera? innowacje, zrównowa?ony rozwój i inwestycje w infrastruktur?. (ll)



EKES wzywa do zreformowania unijnych zasad pomocy pa?stwa, by wesprze? podmioty gospodarki spo?ecznej

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) wezwał do zmiany unijnych zasad pomocy państwa, by lepiej uwzględnić potrzeby podmiotów gospodarki społecznej, które odgrywają istotną rolę w stawianiu czoła wyzwaniom społecznym.

W opinii **„Jak wspierać podmioty gospodarki społecznej zgodnie z zasadami pomocy państwa: kilka refleksji związanych z sugestiami ze sprawozdania Enrica Letty”**, przyjętej na sesji plenarnej w styczniu, EKES ostrzega, że obowiązujące przepisy nie zapewniają odpowiedniego wsparcia takim przedsiębiorstwom, które często nie przekazują zysków inwestorom, lecz je ponownie inwestują w celach społecznych.

Chcemy, by więcej osób było świadomych tego, że skuteczna regulacja konkurencji i pomocy państwa jest korzystna zarówno dla przedsiębiorstw gospodarki społecznej, jak i dla całego systemu usług świadczonych w interesie ogólnym – stwierdził sprawozdawca opinii **Giuseppe Guerini**.

Podmioty gospodarki społecznej – od spółdzielni po towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych i fundacje – zatrudniają ponad 11 mln osób w całej Unii Europejskiej, co stanowi 6,3 % aktywnej zawodowo ludności. Są aktywne w takich obszarach jak usługi społeczne i zdrowotne, energia odnawialna i ograniczanie ubóstwa. Pomimo wnoszonego przez nie wkładu wiele z nich zderza się z barierami systemowymi, które utrudniają dostęp do długoterminowego kapitału inwestycyjnego i spełnianie formalności związanych z zamówieniami

publicznymi, ponieważ obecne ramy regulacyjne często nie uwzględniają ich niedochodowego lub solidarnego charakteru.

W opinii podkreślono między innymi, że organy publiczne nie wykorzystują w wystarczającym stopniu istniejących narzędzi – takich jak ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń grupowych (GBER) i ramy dotyczące usług świadczonych w ogólnym interesie gospodarczym (UOIG).

Dlatego Komitet wzywa do uproszczenia i modernizacji nadmiernie złożonych i przestarzałych przepisów GBER dotyczących wspierania rekrutacji pracowników znajdujących się w niekorzystnej sytuacji i pracowników z niepełnosprawnościami. Jest to zgodne z niektórymi zaleceniami sprawozdania Letty w sprawie jednolitego rynku.

Komitet aprobuje niedawne podwyższenie pułapów pomocy *de minimis* – do 300 tys. EUR w zwykłym sektorze oraz do 750 tys. EUR dla podmiotów świadczących usługi w ogólnym interesie gospodarczym. Twierdzi jednak, że bardziej dostosowane instrumenty – takie jak ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń grupowych lub szczegółowe przepisy dotyczące usług świadczonych w ogólnym interesie gospodarczym – lepiej odpowiadałyby potrzebom podmiotów gospodarki społecznej w takich dziedzinach jak usługi zdrowotne i społeczne. (ll)



Potrzebne s? konkretne reformy i zdecydowane kroki na rzecz odpornej, konkurencyjnej i inkluzywnej gospodarki

W porównaniu ze swoimi światowymi partnerami, takimi jak Stany Zjednoczone, strefa euro stoi w obliczu pilnych wyzwań, którymi są: niska wydajność pracy, osłabienie konkurencyjności i spowolnienie dynamiki gospodarczej. Aby odwrócić tę tendencję, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) wzywa do opracowania pilnej i skoordynowanej strategii.

W swojej opinii *„Polityka gospodarcza w strefie euro na 2025 r.”* EKES przedstawia plan pobudzenia wzrostu gospodarczego poprzez pogłębienie rynku wewnętrznego, ograniczenie biurokracji regulacyjnej i zapewnienie stabilności finansów publicznych. Jednocześnie strategie polityczne muszą uwzględniać tendencje transformacyjne, takie jak sztuczna inteligencja (AI) i presja starzejącego się społeczeństwa.

Po wstrząsach zewnętrznych, takich jak pandemia COVID-19 i kryzys energetyczny, strefa euro stoi w obliczu poważnych wyzwań gospodarczych. Chociaż podjęto wysiłki na rzecz stabilizacji, kwestie takie jak niepewność wewnętrzna, zmiany demograficzne i rosnąca presja budżetowa wymagają odważnych reform.

EKES proponuje trzyetapowe podejście do zwiększenia wydajności i konkurencyjności: pogłębienie rynku wewnętrznego, koordynacja polityki przemysłowej i ograniczenie biurokracji. Stabilność finansów publicznych ma kluczowe znaczenie, ponieważ wymaga zrównoważonych ram, ściślejszej współpracy i wysiłków UE na rzecz spożytkowania niewykorzystanych dochodów. Inwestycje pozostają słabym punktem, przy czym istnieje potrzeba rozszerzenia kapitału wysokiego ryzyka i polityki sprzyjającej innowacjom.

Kluczowe znaczenie ma również odporność rynku pracy, która wymaga elastyczności, sprawiedliwych wynagrodzeń, reform systemu zabezpieczenia społecznego i rozwoju umiejętności opartych na sztucznej inteligencji. EKES podkreśla potrzebę wspólnej odpowiedzialności UE i jej państw członkowskich, opowiadając się za lepszą koordynacją polityki. Dzięki zdecydowanym działaniom i inwestycjom strategicznym strefa euro może zbudować odporną, konkurencyjną i zrównoważoną gospodarkę na przyszłość (tk).



Europa coraz wolniej osi?ga cele zrównowa?onego rozwoju, podczas gdy pilnie konieczne s? dzia? ania na rzecz systemów ?ywno?ciowych

Postępy Europy w realizacji celów zrównoważonego rozwoju znacznie spowolniły, co budzi obawę, czy uda się osiągnąć cele na 2030 r. W Sprawozdaniu na temat zrównoważonego rozwoju w Europie na 2025 r., opublikowanym przez oenzetowską Sieć Rozwiązań na rzecz Zrównoważonego Rozwoju, wykazano, że tempo postępów w osiąganiu wspomnianych celów w latach 2020–2023 było ponad dwukrotnie niższe niż w poprzednim okresie.

W latach 2016–2019 postępy wzrosły o 1,9 pkt, ale w kolejnych latach spadły do zaledwie 0,8 pkt. Spowolnienie wynika z rosnących wyzwań środowiskowych, społecznych i geopolitycznych. Cel zrównoważonego rozwoju nr 2 (Zero głodu) jest w wciąż istotnym przedmiotem troski, gdyż w całej Europie utrzymują się problemy związane z bezpieczeństwem żywnościowym i zrównoważoną gospodarką żywnościową.

W odrębnym badaniu wykonanym dla Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego podkreślono, że potrzeba zmian w sposobie odżywania, aby wesprzeć zrównoważone rolnictwo i zdrowie publiczne.

W związku z powołaniem nowego przywództwa Unii Europejskiej eksperci wzywają do wzmocnienia polityki i inwestycji, aby przyspieszyć postępy w realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Za decydujące uznaje się globalną współpracę i finansowanie. Uczestnicy *IV Międzynarodowej Konferencji w sprawie Finansowania Rozwoju*, która odbędzie się w Hiszpanii w czerwcu 2025 r., mają skupić uwagę na zwiększeniu wsparcia finansowego na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Guillaume Lafortune, wiceprzewodniczący Sieci Rozwiązań na rzecz Zrównoważonego Rozwoju i główny autor sprawozdania, ostrzega, że rosnące napięcia geopolityczne komplikują wysiłki na rzecz zrównoważonego rozwoju, niemniej pozostaje optymistą.

Świat jest coraz bardziej niebezpieczny, niestabilny i niepewny – mówi. *Jednocześnie ludzie, zwłaszcza młodzi, chcą zrównoważonego rozwoju. Biorąc pod uwagę wielkość gospodarki światowej i dostępne technologie, świat jest w stanie całkowicie urzeczywistnić zrównoważony rozwój*.

Zrównoważone systemy żywnościowe są zasadniczym czynnikiem realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Aby przyspieszyć działania, potrzebujemy ambitniejszych mechanizmów z myślą o zabezpieczeniu źródeł

utrzymania rolników, drobnych producentów żywności i innych interesariuszy w całym łańcuchu dostaw żywności. Musimy jednak także uporać się z nieuczciwą dystrybucją i zapewnić sprawiedliwy przebieg transformacji – twierdzi **Peter Schmidt**, przewodniczący Sekcji Rolnictwa, Rozwoju Wsi i Środowiska Naturalnego (NAT) Komitetu. Jednocześnie apeluje o większe zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Zostało już tylko pięć lat i Unia musi dokonać fundamentalnego wyboru: działać stanowczo czy ryzykować, że nie wywiąże się ze swoich zobowiązań na rzecz zrównoważonej i sprawiedliwej przyszłości. (ks)



Nagrody ekologiczne UE 2025: zg?o? si? ju? teraz!

11 lutego Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) wystosował zaproszenie do czwartej edycji nagrody ekologicznej UE. Termin zgłoszeń upływa 27 kwietnia 2025 r.

Jury nagrodzi doskonałość w ekologicznym łańcuchu wartości i wybitne osiągnięcia w takich kategoriach jak „Najlepszy rolnik ekologiczny", „Najlepsze miasto ekologiczne", „Najlepszy region ekologiczny", „Najlepsze małe lub średnie przedsiębiorstwo (MŚP) zajmujące się przetwórstwem żywności ekologicznej", „Najlepszy sprzedawca żywności ekologicznej" oraz „Najlepsza restauracja ekologiczna/Najlepszy ekologiczny dostawca usług gastronomicznych". EKES nadzoruje trzy kategorie:

- „Najlepsze ma?e lub ?rednie przedsi?biorstwo (M?P) zajmuj?ce si? przetwórstwem ?ywno?ci ekologicznej"
- „Najlepszy sprzedawca ?ywno?ci ekologicznej"
- „Najlepsza restauracja ekologiczna/Najlepszy ekologiczny dostawca us?ug gastronomicznych"

Zwycięzców poznamy 23 września 2025 r.,w Dniu Rolnictwa Ekologicznego w UE. Zachęcamy do zgłaszania się rolników, przetwórców, sprzedawców detalicznych, organy publiczne oraz inne zainteresowane podmioty zajmujące się produkcją ekologiczną.

Szczegółowe informacje na temat warunków, które muszą spełnić kandydaci, oraz samych aplikacji, znajdują się na stronie internetowej Komisji Europejskiej. Pytania dotyczące kategorii nadzorowanych przez EKES należy przesyłać na adres EUorganicawardsEESC@eesc.europa.eu.

Inicjatywa wspiera unijny plan działania na rzecz rolnictwa ekologicznego, który upowszechnia produkcję ekologiczną i uświadamia konsumentów w tym względzie. (ks)



Tydzie? Spo?ecze?stwa Obywatelskiego 2025 – we? udzia? w rozmowie!

Druga edycja Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u, która odbędzie się w dniach 17–20 marca 2025 r., skoncentruje się na *wzmocnieniu spójności i uczestnictwa w spolaryzowanych społeczeństwach.* Zarejestruj się, klikając tutaj, aby mieć pewność, że weźmiesz udział!

Jest jeszcze czas, by zarejestrować się na drugą edycję Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u – wydarzenia, podczas którego europejskie społeczeństwo obywatelskie, decydenci polityczni UE, eksperci, dziennikarze spotkają się, aby omówić jedno z najpilniejszych wyzwań przed jakimi dziś stoimy – jak przeciwdziałać polaryzacji naszych społeczeństw.

W wyniku wielu kryzysów, których doświadczyliśmy w tym samym czasie – od pandemii i kryzysu klimatycznego po rosnące koszty utrzymania i rosnące różnice w dochodach – polaryzacja rozprzestrzeniła się w całej UE i poza nią, pogłębiając podziały społeczne, podważając zaufanie do instytucji demokratycznych i nadwyrężając spójność naszych społeczności.

W tym kontekście, **Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego 2025** jest śmiałym wezwaniem do działania na rzecz wspierania spójności społecznej i wzmocnienia demokratycznego uczestnictwa. Dzięki ożywionym debatom i warsztatom opartym na współpracy to czterodniowe forum będzie dla wszystkich uczestników jedyną w swoim rodzaju platformą do angażowania się w krytyczne dyskusje, dzielenia się najlepszymi praktykami i współpracy w celu opracowania praktycznych rozwiązań.

Co czeka uczestniczki i uczestników?

Europejski Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego 2025 będzie obejmował dyskusje panelowe prowadzone przez **Grupę Łącznikową EKES-u**, a także **Dzień Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej (EIO)** i ceremonię wręczenia **Nagrody EKES-u dla Społeczeństwa Obywatelskiego**.

Wydarzenie rozpocznie się od zachęcającego do refleksji głównego wystąpienia badaczki, komentatorki politycznej i autorki **Albeny Azmanovej**, które będzie wprowadzeniem i ukształtuje dyskurs do następnych debat.

W kolejnym panelu wysokiego szczebla będziemy dyskutować o tym, czy**„nadal jesteśmy zjednoczeni w różnorodności?”,** zaś w dyskusji udział wezmą wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego **Younous Omarjee**; minister ds. społeczeństwa obywatelskiego z ramienia polskiej prezydencji **Adriana Porowska**; przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke**; współprzewodnicząca Grupy Łącznikowej EKES-u **Brikena Xhomaqi**; sekretarz generalny Międzynarodowego Ruchu Europejskiego **Petros Fassoulas** oraz **Mădălina-Mihaela Antoci** z Krajowej Rady Młodzieży Mołdawii.

Podczas Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego przeanalizujemy sposoby, w jakie edukacja obywatelska może pomóc przezwyciężyć podziały, w jaki sposób Europa może przewodzić innowacjom bez rezygnacji ze swoich wartości oraz jak możemy zapewnić zrównoważone i bardziej przystępne cenowo mieszkania, jednocześnie walcząc z ubóstwem energetycznym i wspierając współistnienie różnych pokoleń. Omówimy również sposoby wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego poprzez wsparcie publiczne i dobroczynne, tak

aby polityka UE odzwierciedlała lokalne potrzeby w zakresie zielonej i niebieskiej transformacji oraz aby skuteczniej uznawać i chronić, a także angażować, społeczeństwo obywatelskie w całej Europie.

Specjalna sesja, której współorganizatorem jest Parlament Europejski, będzie poświęcona w szczególności **wieloletnim ramom finansowym** (WRF) i ich skutkom dla społeczeństwa obywatelskiego.

Dzień Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej 2025

W **Dniu Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej, który wypada 18 marca,**, w centrum uwagi znajdzie się potężne narzędzie demokracji uczestniczącej, jakim jest **europejska inicjatywa obywatelska** **(EIO)**. Wprowadzona na mocy traktatu lizbońskiego europejska inicjatywa obywatelska umożliwia obywatelom zwrócenie się do Komisji Europejskiej o zaproponowanie nowych przepisów UE w danej kwestii. Aby Komisja rozważyła ich inicjatywę, organizatorzy muszą zgromadzić milion podpisów.

W ramach dyskusji na wysokim szczeblu i interaktywnych warsztatów uczestnicy przeanalizują kluczowe tematy, takie jak rola europejskiej inicjatywy obywatelskiej w walce z polaryzacją oraz sposoby budowania silniejszego wsparcia we wszystkich państwach członkowskich. Szczególny nacisk zostanie położony na to, w jaki sposób organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą aktywnie uczestniczyć w procesie europejskiej inicjatywy obywatelskiej, tak aby obywatele mieli głos w kształtowaniu polityki europejskiej.

Uczestnicy będą również mieli wyjątkową okazję do bezpośredniego nawiązywania kontaktów z organizatorami EIO – przeszłymi, obecnymi i przyszłymi – w celu wymiany najlepszych praktyk i doświadczeń na potrzeby własnych kampanii.

Ponadto wydarzenie to podkreśli znaczenie strategii oddziaływania w zwiększaniu skuteczności europejskich inicjatyw obywatelskich i paneli obywatelskich, ze szczególnym uwzględnieniem zwiększenia szans na podjęcie przez instytucje UE ustawodawczych działań następczych.

Nagroda dla Spo?ecze?stwa Obywatelskiego 2025

W ostatnim dniu Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego 2025 odbędzie się m.in. **15. ceremonia wręczenia Nagrody EKES-u dla Społeczeństwa Obywatelskiego**.

Celem Nagrody EKES-u dla Społeczeństwa Obywatelskiego jest uświadomienie obywatelom wybitnego wkładu społeczeństwa obywatelskiego w kreowanie tożsamości europejskiej i europejskiego obywatelstwa, a także w krzewienie wspólnych wartości wspierających integrację europejską. Jest ona przyznawana corocznie osobom fizycznym i organizacjom społeczeństwa obywatelskiego za ich innowacyjne i kreatywne projekty nienastawione na zysk dotyczące różnych tematów istotnych dla UE.

W tym roku nagroda zostanie przyznana trzem projektom, które zwalczają szkodliwą polaryzację społeczeństwa UE.

Tydzień zakończy interesująca sesja zamykająca, w której głos zabiorą m.in. wiceprzewodniczący wykonawczy Komisji Europejskiej (do potwierdzenia), wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego **Katarina Barley**, przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** oraz sekretarz generalna serbskiej Fundacji „Centrum Demokracji” **Nataša Vučković**.

Weź udział w rozmowie!

Dzięki czterem dniom wypełnionym dogłębnymi dyskusjami, inspirującymi prelekcjami wybitnych mówców i wspaniałymi możliwościami nawiązywania kontaktów, Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego 2025 zapowiada się jako wydarzenie, którego nie możesz przegapić. Zarezerwuj swoje miejsce już dziś i dołącz do nas, aby przekształcić dyskusję w zmianę. Twój głos jest ważny w budowaniu bardziej spójnej i uczestniczącej Europy!

Szczegółowy program jest dostępny tutaj.

Zarejestruj się tutaj przed 12 marca. (ma)



Doroczne wydarzenie m?odzie?y – przysz?ych przywódców – w EKES-ie

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny organizuje w dniach 13–14 marca 2025 r. doroczne wydarzenie młodzieżowe pod hasłem Twoja Europa – twoje Zdanie! (YEYS) z udziałem ponad 130 osób z całej Europy i spoza niej. To wyjątkowe wydarzenie skupia uczniów szkół średnich, przedstawicieli organizacji młodzieżowych i delegatów z krajowych rad młodzieżowych w wieku od 16 do 25 lat ze wszystkich 27 państw członkowskich UE, dziewięciu krajów kandydujących oraz Zjednoczonego Królestwa.

Dzięki rozmaitym warsztatom, panelom oraz dyskusjom młodzi ludzie będą mieli okazję do aktywnego udziału w kształtowaniu przyszłości Europy. W tym roku wydarzenie odbędzie się pod hasłem „Oddać głos młodzieży”, a uczestnicy pochylą się nad kluczowymi tematami, takimi jak zrównoważony rozwój, włączenie społeczne, transformacja cyfrowa itp.

Wyniki tych dyskusji i zebrane uwagi zostaną wykorzystane podczasdrugiego Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u, a także rozpowszechnione na Europejskim Spotkaniu Młodzieży (EYE) zorganizowanym przez Parlament Europejski w czerwcu 2025 r. w Strasburgu.

Wydarzenie to podkreśla wagę przekucia zaangażowania młodzieży w działania obywatelskie, demokrację uczestniczącą i kreowanie polityki europejskiej.

Śledź na bieżąco wyniki i inicjatywy, które będą owocem tego istotnego zgromadzenia. (kc)

AKTUALNO?CI Z GRUP



Kompas konkurencyjno?ci: czas, by gospodarka europejska wesz?a na wy?sze obroty

Stefano Mallia, przewodniczący Grupy Pracodawców w EKES-ie

29 stycznia Komisja Europejska przyjęła Kompas konkurencyjności. Jest to ważny krok podjęty we właściwym czasie – inicjatywa ta ma zapewnić europejskiej gospodarce siłę napędową na najbliższe pięć lat.

Pracodawcy w UE od dawna opowiadają się za nadrzędnym programem na rzecz konkurencyjności. Z zadowoleniem przyjmujemy zatem trzy filary Kompasu: zlikwidowanie luki w zakresie innowacji i wydajności, połączenie dekarbonizacji z konkurencyjnością oraz zmniejszenie zależności w celu zabezpieczenia łańcuchów dostaw. Są to kluczowe elementy, by zapewnić Europie możliwość konkurowania w skali globalnej, przyciągania i zatrzymywania talentów oraz wspierania innowacji.

Ostateczny sukces Kompasu zależy jednak od opracowania konkretnych środków i ich terminowego wdrożenia. Decydującą rolę odegrają najważniejsze inicjatywy, takie jak pakiet zbiorczy dotyczący uproszczenia, Czysty Ład Przemysłowy i strategia horyzontalna na rzecz pogłębienia jednolitego rynku. Jednak same nazwy strategii i chwytliwe tytuły nie uchronią nas przed nadchodzącymi wyzwaniami.

Na przykład **uproszczenie ram regulacyjnych** jest pierwszym i najpilniejszym krokiem. Zasadnicze znaczenie ma ograniczenie uciążliwej biurokracji oraz promowanie szybkości i elastyczności. Zbyt długo unijne przedsiębiorstwa zmagały się z nadmierną złożonością i powolnym procesem decyzyjnym. Potrzebujemy również skutecznego wdrożenia **sprawdzianu konkurencyjności**, aby nowe środki ustawodawcze i regulacyjne wspierały, a nie hamowały wzrost przedsiębiorstw.

Kompas słusznie koncentruje się na **wspieraniu innowacji poprzez solidną unię rynków kapitałowych** i na usuwaniu barier strukturalnych, by **uwolnić potencjał Europy w zakresie najnowszych technologii, czystej energii i zaawansowanej produkcji**, tworząc ekosystem przyjazny dla przedsiębiorstw typu start-up i scale-up.

Nieukończona unia rynków kapitałowych przypomina, że nie możemy sobie pozwolić na żadne opóźnienia. Chociaż w Kompasie propaguje się lepszą koordynację krajowych inwestycji rządowych, brakuje w nim jasnego planu dotyczącego innych wspólnych źródeł finansowania. Świat nie będzie na nas czekać.

Wyścig trwa; czas, by się do niego w pełni włączyć. Odblokowanie konkurencyjności jest nie tylko koniecznością gospodarczą, ale również kluczem do wspólnego dobrobytu dla wszystkich. **Europejskie przedsiębiorstwa są i pozostaną elementem rozwiązania**.

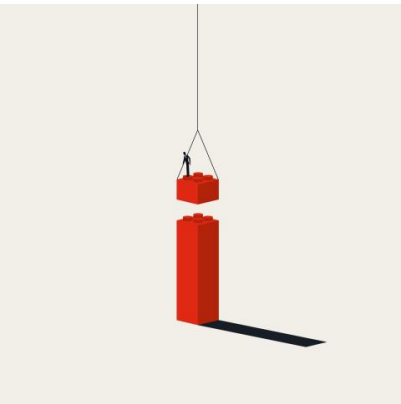

Konkurencyjno?? za wszelk? cen?? Europa nie mo ?e dopu?ci? do pomijania praw spo?ecznych i pracowniczych

Grupa Pracowników w EKES-ie

Grupa Pracowników w EKES-ie ostrzega, że w wysiłkach UE na rzecz utrzymania konkurencyjności w światowej gospodarce nie można zapominać o prawach społecznych i pracowniczych, które wywalczono z dużym trudem. W obliczu apeli o większą deregulację UE nie może wycofać się z kluczowych przepisów, takich jak Europejski filar praw socjalnych.

Zgodnie z zaleceniami zawartymi w raportach Draghiego i Letty Komisja wydała komunikat w sprawie Kompasu konkurencyjności, który został uzupełniony o inicjatywy horyzontalne i ma na celu pobudzenie działalności przedsiębiorstw. Celem jest wzmocnienie przewagi konkurencyjnej Europy.

Grupa Pracowników jest głęboko zaniepokojona, że proces ten może pomijać prawa społeczne i pracownicze. Wydaje się bowiem, że UE postanowiła za wszelką cenę dotrzymać kroku innym konkurencyjnym gospodarkom.

Dlatego też Grupa Pracowników zaproponowała szereg opinii z inicjatywy własnej, w których kwestia konkurencyjności zostanie poruszona z punktu widzenia wartości dodanej kapitału ludzkiego. Należy do nich propozycja dotycząca opinii „Rola związków zawodowych w zwiększaniu wydajności”. Ta opinia pokaże, że motorem wydajności w UE (która rzutuje na konkurencyjność) są głównie inwestycje w kapitał ludzki (pracownicy), a także w technologie i innowacje.

Na pierwszy plan wysuwa się w tym kontekście zasadnicza rola związków zawodowych. Pracownicy jednoczą się w nich wokół rokowań i działań zbiorowych, kształtując dynamikę rynku pracy, by przyczynić się do spełnienia obietnicy dotyczącej konkurencyjnej gospodarki.

Przyszłe badanie Grupy Pracowników ma służyć podsumowaniu i ocenie stanu prawodawstwa UE związanego z Europejskim filarem praw socjalnych. Będzie to istotne narzędzie monitorowania polityki społecznej. Oczekuje się bowiem, że w poszukiwaniach idealnego środka ożywienia konkurencyjności Europa skoncentruje się na gospodarce.

Ponadto na kwietniowym posiedzeniu Kategorii „Głos pracowników na rzecz szerszego demokratycznego uczestnictwa” Grupa Pracowników przeanalizuje propozycje w sprawie zmniejszenia obciążeń regulacyjnych dla przedsiębiorstw, gdyż spowalniają one konkurencyjność europejską. Weźmie również pod lupę ich wpływ na przepisy UE chroniące pracowników i środowisko, zwłaszcza w kontekście należytej staranności oraz sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju.



Nowe badanie EKES-u na temat przyst?pnych cenowo i zrównowa?onych mieszka? w UE

Grupa Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego w EKES-ie

W latach 2010–2022 ceny nieruchomości mieszkaniowych w UE wzrosły o 47%. W tym samym okresie czynsze wzrosły o 18%. Według Eurostatu w 2023 r. ponad 10% gospodarstw domowych w miastach i 7% gospodarstw domowych na obszarach wiejskich wydawało ponad 40% swojego dochodu netto na zakwaterowanie. Aby lepiej zrozumieć, co trzeba zrobić, by mieszkania były zrównoważone i bardziej przystępne cenowo dla wszystkich Europejczyków, EKES zlecił badanie, w którym przeanalizowano rozwiązania polityczne służące osiągnięciu tego celu. W wywiadzie współautorki badania Agnieszka Maj, ekonomistka, i Karolina Zubel, dyrektorka ds. środowiska, energii i zmiany klimatu w Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE) przedstawiają najważniejsze ustalenia.

Czego dotyczy to badanie EKES-u i dlaczego jest ono ważne?

W badaniu na temat przystępnych cenowo i zrównoważonych mieszkań w UE przeanalizowano potrzebę zapewnienia w Europie przystępnych cenowo, zrównoważonych mieszkań, podkreślając rolę cyfryzacji (sztuczna inteligencja, cyfrowe pozwolenia na budowę, odpowiednie bazy danych) i struktur gospodarki społecznej. W ramach studiów przypadku podkreślono innowacyjne przedsięwzięcia, które poprawiają przystępność cenową, dostępność i zrównoważony charakter mieszkań. Badanie zawiera wykonalne zalecenia na okres do 2030 r. i do 2050 r. dostosowane do celów UE w zakresie odporności na zmianę klimatu, sprawiedliwości społecznej i wzrostu gospodarczego. Zapewnia strategiczną analizę dotyczącą dostosowania polityki mieszkaniowej do zmieniających się wyzwań przy jednoczesnym wspieraniu dobrostanu społeczności.

Jakie są główne wnioski z badania?

Cyfryzacja jest dobrą okazją do poprawy efektywności w planowaniu mieszkań, budownictwie i zarządzaniu mieszkalnictwem. Może obniżyć jego koszty, a jednocześnie zwiększyć jego zrównoważony charakter. Jej obecny wpływ na oszczędności jest jednak ograniczony. Główne bariery dla postępu cyfrowego to tradycyjny sposób myślenia zainteresowanych stron, postrzegany niski zwrot z inwestycji, wysokie koszty wdrożenia oraz brak zachęt, szkoleń i przepisów. Aby uwolnić pełny potencjał cyfryzacji, niezbędne są dalsze inwestycje w infrastrukturę cyfrową, w tym zapewnienie interoperacyjności platform cyfrowych.

Zaangażowanie podmiotów gospodarki społecznej (stowarzyszeń mieszkaniowych nastawionych na ograniczony zysk, organizacji pożytku publicznego, spółdzielni) jest obiecującą innowacją polityczną, która pomoże sprostać obecnym wyzwaniom mieszkaniowym. Podmioty te oferują racjonalne pod względem kosztów, dobrze zaprojektowane rozwiązania mieszkaniowe, które wspierają spójność społeczności i sprzyjają długoterminowej stabilności mieszkaniowej. Na przykład mieszkalnictwo nienastawione na zysk i nastawione na ograniczony zysk w Wiedniu, które stanowi 30% całkowitej produkcji mieszkaniowej miasta, odgrywa kluczową rolę w stabilizowaniu rynku mieszkaniowego, gdyż wpływa na obniżanie cen. Pomaga to utrzymać przystępność cenową czynszów i zapobiega zakłóceniom na rynku.

Jakie najważniejsze zalecenia dotyczące działań i dalszych analiz można sformułować na podstawie tego badania?

W perspektywie średnioterminowej w polityce mieszkaniowej UE należy priorytetowo potraktować wprowadzenie „Nowego europejskiego ładu na rzecz przystępnego cenowo zrównoważonego mieszkalnictwa społecznego” oraz dyrektywy mieszkaniowej w celu zapewnienia jednolitego podejścia we wszystkich państwach członkowskich. Państwa powinny propagować innowacyjne modele, takie jak spółdzielnie i mieszkalnictwo nastawione na ograniczony zysk, zapewniać elastyczne wsparcie finansowe dla projektów mieszkaniowych oraz wykorzystywać narzędzia cyfrowe w celu poprawy rozwiązań mieszkaniowych.

W perspektywie długoterminowej polityka mieszkaniowa powinna przyjąć strategiczne, zrównoważone podejście, kładące nacisk na rozwiązania lokalne i stałe monitorowanie. Cyfryzacja musi zostać znormalizowana za pomocą przepisów, tak samo, jak praktyki gospodarki o obiegu zamkniętym, np. kredyty bankowe powiązane z wymogiem budowania zgodnie z zasadą obiegu zamkniętego, zachęty do wynajmu oparte na efektywności energetycznej oraz oddolne inicjatywy finansowe. Ponadto koncepcja „mieszkań socjalnych” powinna obejmować rodziny o średnich dochodach, na wzór wiedeńskiego modelu „mieszkań społecznych”, sprzyjając wymieszaniu grup społecznych i zapobiegając gentryfikacji. Zasadnicze znaczenie ma również skupienie się zarówno na nowych budynkach, jak i na renowacjach oraz zmianie przeznaczenia niewykorzystanych budynków, aby skutecznie zaspokoić potrzeby mieszkaniowe.

Przyszłe badania powinny koncentrować się na inkluzywnych podejściach w planowaniu przestrzennym, budownictwie i mieszkalnictwie, aby zwiększyć dostępność dla wszystkich obywateli. Należy również przemyśleć wpływ nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja i automatyzacja, na oszczędności kosztów i efektywność w rozwoju budownictwa mieszkaniowego i zarządzania nim. Warto też zbadać innowacyjne modele mieszkaniowe we wszystkich państwach członkowskich UE, określając strategie, które mogą zwiększyć zarówno przystępność cenową, jak i zrównoważony charakter mieszkalnictwa.

Badanie zostało zlecone przez EKES na wniosek Grupy Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego.

SOON IN THE EESC/CULTURAL EVENTS



Kompas konkurencyjno?ci nie zapewnia równowagi mi?dzy potrzebami przedsi?biorstw a prawami pracowników

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC), główna europejska organizacja związkowa reprezentująca 45 mln pracowników na szczeblu europejskim, odmówiła zatwierdzenia Kompasu konkurencyjności – planu Komisji Europejskiej na rzecz pobudzenia gospodarki UE. Uważa, że w obecnej formie jest on nie do przyjęcia. Rozmawialiśmy z sekretarz generalną ETUC Esther Lynch o największych zastrzeżeniach pracowników wobec kompasu i o losie Europejskiego filaru praw socjalnych w obliczu nowych apeli o drastyczną deregulację i większy

nacisk na konkurencyjność.

Związki zawodowe UE wyraziły już niezadowolenie z najnowszego planu Komisji Europejskiej dotyczącego ożywienia gospodarki UE. Co jest pani zdaniem główną wadą Kompasu konkurencyjności Komisji? Które propozycje zawarte w planie uważa pani za szczególne sygnały ostrzegawcze?

Głównym mankamentem Kompasu konkurencyjności Komisji Europejskiej jest to, że daje on pierwszeństwo deregulacji przed inwestycjami potrzebnymi do tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy, do opracowania skutecznej europejskiej polityki przemysłowej oraz do zapewnienia wysokiej jakości usług publicznych. W kompasie uznano wagę wysokiej jakości miejsc pracy dla konkurencyjnej gospodarki, lecz podważono ten priorytet, sprzyjając deregulacji, która może pogarszać warunki pracy i zwiększać niepewność zatrudnienia. Zamiast tego należało zaproponować przepisy niezbędne do wzmocnienia praw, poprawy warunków pracy oraz rozpowszechnienia rokowań zbiorowych.

Jedna z najbardziej niepokojących propozycji dotyczy wprowadzenia 28. systemu prawnego, który umożliwiałby przedsiębiorstwom działalność poza krajowymi przepisami prawa pracy. Mogłoby to drastycznie podważyć prawodawstwo dotyczące zatrudnienia w całej Europie poprzez równanie w dół pod względem praw i ochrony pracowników.

Bardzo problematyczny jest również zakaz nadmiernie rygorystycznego wdrażania, czyli możliwości stanowienia przez rządy przepisów wykraczających poza normy minimalne wyznaczone w dyrektywach UE. Ideą stojącą za dyrektywami unijnymi – w odróżnieniu od rozporządzeń UE – jest ustanowienie minimalnych norm dla wszystkich krajów. Uczynienie z tych standardów granicy wszelkich możliwości nie tylko podważyłoby tę ideę, lecz przyniosłoby również szkodę osobom pracującym i zniweczyłoby z trudem osiągnięte postępy, między innymi w opiece zdrowotnej, edukacji, w sferze bezpieczeństwa i higieny pracy oraz godziwego wynagrodzenia.

Ponadto przedstawiony w kompasie postulat reform emerytalnych na podstawie dłuższej aktywności zawodowej również budzi kontrowersje, ponieważ nakłada nadmierne obciążenie na pracowników bez uwzględnienia potrzeby stabilnych i sprawiedliwych systemów emerytalnych.

Kompas jest w dużej mierze ukierunkowany na korzyści dla przedsiębiorstw: zawiera wiele obietnic dla grup biznesowych, a pomija konkretne zobowiązania do wprowadzenia przepisów korzystnych dla osób pracujących. Nie przewiduje zatem środków gwarantujących, że inwestycje publiczne posłużą do tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy, a nie tylko do zwiększania zysków przedsiębiorstw.

Podsumowując, nie zapewnia on równowagi między potrzebami przedsiębiorstw a prawami i dobrostanem pracowników, w związku z czym obecna propozycja jest nie do przyjęcia.

Czy sądzi pani, że wdrożenie Europejskiego filaru praw socjalnych może być obecnie zagrożone?

W teorii Komisja ponownie zobowiązała się na rzecz Europejskiego filaru praw socjalnych w niedawno opublikowanym programie prac na 2025 r. Jednak w praktyce po raz pierwszy od 2019 r. w tym programie prac nie przewidziano żadnej socjalnej inicjatywy ustawodawczej.

Natomiast Komisja zaproponowała na przyszły rok osiem aktów upraszczających. Nikt nie chce nadmiernych obciążeń administracyjnych i związki zawodowe proponują rozwiązania w tym zakresie, na przykład przepisy

dotyczące zamówień publicznych.

Oczywiste jest jednak, że uproszczenie nie rozwiąże problemów trawiących Europę.

Największym niebezpieczeństwem dla wdrożenia filaru praw socjalnych jest zapowiadana fala masowych zwolnień w całej Europie. Zagrozi ona wynagrodzeniom, bezpieczeństwu zatrudnienia, emeryturom, ochronie socjalnej i wielu innym zasadom filaru.

Konieczne jest zapewnienie inwestycji w celu ochrony i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy, w tym instrumentu SURE 2.0 i silnego unijnego mechanizmu inwestycyjnego. Trzeba też wprowadzić niezbędne inicjatywy ustawodawcze gwarantujące wysokiej jakości miejsca pracy.

Co byłoby właściwym sposobem zwiększenia znaczenia UE w obecnym globalnym kontekście gospodarczym, jeżeli ograniczenie obciążeń regulacyjnych nie jest dobrym rozwiązaniem?

Warunki, które doprowadziły do zwolnień, powstały na skutek braku inwestycji. Dotyczy to inwestycji zarówno prywatnych, jak i publicznych.

Przedsiębiorstwa przekierowują inwestycje z wynagrodzenia pracowników i bardzo potrzebnych badań i rozwoju na bezcelowe wypłaty dywidend i skupy akcji własnych, co utrudnia w Europie postępy ekologiczne i technologiczne.

W ostatnich kilku latach Stany Zjednoczone i Chiny zainicjowały duże fale inwestycji publicznych. Tymczasem UE przyjmowała nowe przepisy zmuszające państwa członkowskie do cięć oszczędnościowych.

UE musi pilnie obrać inny kurs. Warunkiem wstępnym urzeczywistnienia Europejskiego filaru praw socjalnych są masowe inwestycje publiczne, które muszą iść w parze z wymogami społecznymi w celu zapewnienia wysokiej jakości miejsc pracy.

Esther Lynch jest sekretarz generalną Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (ETUC). Posiada bogate doświadczenie w działalności związkowej na szczeblu irlandzkim, europejskim i międzynarodowym. Piastowała też stanowisko zastępczyni sekretarza generalnego i sekretarz konfederalnej ETUC. Kierowała działaniami na rzecz wzmocnienia praw pracowników i związków zawodowych i wywarła wpływ na kluczowe dyrektywy: w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych, w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy, a także o ochronie sygnalistów. Stała również na czele kampanii na rzecz Europejskiego filaru praw socjalnych i godziwego wynagrodzenia. Dzięki jej pracy przyjęto piętnaście prawnie wiążących dopuszczalnych wartości narażenia na czynniki rakotwórcze oraz porozumienia partnerów społecznych w sprawie cyfryzacji i substancji działających szkodliwie na rozrodczość. Jest zagorzałą feministką i opowiada się za dowartościowaniem pracy, którą wykonują głównie kobiety.

ETUC reprezentuje 45 mln członków z 94 organizacji związkowych z 42 krajów europejskich oraz dziesięć europejskich federacji związków zawodowych.



Zapowiedziana deregulacja to krok we w?a?ciwym kierunku

Kinga Grafa

Przedsiębiorstwa w Europie wciąż mierzą się z nadmierną biurokracją, fragmentacją regulacyjną i rosnącymi kosztami. Nadmierna regulacja hamuje ich wzrost i uniemożliwia im dotrzymanie kroku konkurentom z innych części świata. Europa nie może dłużej stać w miejscu – przedsiębiorcy potrzebują realnych zmian, a nie kolejnych analiz tych samych barier, które znamy od lat. Nadszedł moment, aby słowa przekuć w czyny – pisze Kinga Grafa z polskiej konfederacji biznesu Lewiatan.

Komisja Europejska przedstawiła niedawno Kompas konkurencyjności, mapę drogową na kolejne pięć lat, której celem jest wzmocnienie pozycji gospodarczej UE i wsparcie rodzimych firm. Kierunki działań przedstawione przez Komisję są jak najbardziej właściwe. Biznes apelował o takie zmiany już od dawna, umieszczając konkurencyjność i jednolity rynek wśród głównych priorytetów. Jednak jeśli UE chce konkurować globalnie, musi działać teraz. Podstawą jest silna gospodarka, dlatego potrzebujemy pilnie prostszych uregulowań, niższych kosztów energii i skutecznego wsparcia dla inwestycji oraz innowacji. W obliczu niestabilnego środowiska geopolitycznego potrzebujemy też finalizacji umów o wolnym handlu z kluczowymi partnerami, np. w zakresie dostępu do surowców krytycznych.

Przedsiębiorstwa w Europie wciąż mierzą się z nadmierną biurokracją, fragmentacją regulacyjną i rosnącymi kosztami. Konkurenci z innych części świata rozwijają się szybciej, a rozwój europejskich przedsiębiorstw ogranicza nadmierna regulacja. Komisja Europejska musi zaproponować konkretne reformy, które naprawdę poprawią otoczenie biznesowe w UE. Kompas konkurencyjności uwzględnia główne bariery wzrostu i produktywności w UE takie jak wysokie koszty energii, nadmierna regulacja oraz niedobory umiejętności i siły roboczej. Jest to właściwy kierunek działania, lecz najważniejsza jest jego realizacja w praktyce. Wymaga to wniosków ustawodawczych i planów działania, które będą sprzyjać konkurencyjności, a nie ją hamować.

Jednolity rynek to jeden z największych sukcesów europejskiej integracji, lecz należy w pełni uwolnić jego potencjał. Niedopuszczalne jest to, że na jednolitym rynku nadal istnieją bariery, które zostały rozpoznane już 20 lat temu. Polska prezydencja Rady UE ma szansę to zmienić – swoboda świadczenia usług jest jednym z kluczowych priorytetów. To sprawa istotna nie tylko dla sektora transportowego, lecz także dla coraz większej grupy firm oferujących usługi profesjonalne. Niestety raporty Letty i Draghiego nie poświęcają temu zagadnieniu wystarczającej uwagi. Letta skupił się jedynie na budownictwie i handlu detalicznym, a Draghi nie wziął pod uwagę oszacowanych przez Komisję dodatkowych środków, które może przynieść uwolnienie potencjału rynku usług. Co pozytywne, Niinistö zwrócił uwagę w swym raporcie na rolę usług w budowaniu odporności i bezpieczeństwa. Nikogo nie trzeba przekonywać, jakie to jest istotne w obecnej sytuacji geopolitycznej. W tym kontekście Komisja proponuje 28. system prawny – jednolity zbiór przepisów obejmujących opodatkowanie, prawo pracy i prawo spółek. Ta inicjatywa ma uprościć działalność transgraniczną, zwłaszcza dla MŚP, lecz na tym etapie za mało wiemy na jej temat, by móc ją ocenić.

Zapowiedź deregulacji oraz uproszczenia przepisów to z pewnością właściwy kierunek działania. Teraz jednak nadszedł czas na wdrożenie propozycji, które nie mogą ograniczać się jedynie do redukcji obciążeń

sprawozdawczych. Liczymy, że KE przeprowadzi gruntowny audyt unijnego prawodawstwa, który przełoży się na konkretne propozycje szybko poprawiające otoczenie regulacyjne w UE.

Patrzymy z nadzieją na Forum Jednolitego Rynku w Krakowie i czekamy na wnioski z konsultacji publicznych, w których wzięli udział członkowie Lewiatana. Celem będzie przygotowanie kolejnej strategii jednolitego rynku.

To kluczowy moment, by przejść od słów do czynów i wcielić w życie rozwiązania, które rzeczywiście będą sprzyjać rozwojowi europejskiego biznesu. Dialog między instytucjami unijnymi a partnerami społecznymi będzie niezbędny, aby rozwiązania odpowiadały rzeczywistym potrzebom przedsiębiorstw. Bez odważnych decyzji stracimy cenny czas i pozostaniemy w tyle za światową konkurencją.

Kinga Grafa *jest zastępczynią dyrektora generalnego ds. europejskich w Konfederacji Lewiatan oraz stałą przedstawicielką przy BusinessEurope. Z wykształcenia jest politolożką i dziennikarką. Doświadczenie w zakresie funkcjonowania UE zdobyła podczas pracy w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej (2008–2009) oraz w Parlamencie Europejskim (2009–2014). Jest również współautorką książki o polskiej arystokracji oraz autorką publikacji naukowych na temat amerykańskiej polityki zagranicznej, amerykańskich elit oraz dyplomacji kulturalnej.*



Przysz?o?? 500: rozwin?? europejskie przedsi?biorstwa tak, by osi?gn??y globalny sukces

Czas najwyższy, żeby uczynić konkretny krok naprzód w oparciu o sprawozdanie Maria Draghiego, zanim przepadnie ono gdzieś w labiryncie polityki. Potrzebujemy dobrych strategów i decydentów, którzy będą w stanie wyciągnąć wnioski ze sprawozdania i opracować strategie unijnej polityki przemysłowej **– mówi chorwacki przedsiębiorca i naukowiec Stjepan Orešković. Wspólnie z Jörnem Fleckiem, starszym dyrektorem w transatlantyckim instytucie analitycznym Rada Atlantycka, przedstawił on ambitną inicjatywę „Przyszłość 500” podczas międzynarodowej konferencji publicznej Conclave II, która odbyła się w Brukseli. Inicjatywa, wchodząca w skład szerszej platformy „SEEUS Futures” Rady Atlantyckiej, ma służyć wyłonieniu i wsparciu 500 europejskich przedsiębiorstw, które szykują się do osiągnięcia znacznego wzrostu i globalnego oddziaływania. Celem jest wspieranie nowych europejskich przedsiębiorców w konkurowaniu z podmiotami z całego świata, co zwiększy obecność Europy na międzynarodowej scenie gospodarczej. Stjepan Orešković opowiedział nam więcej o tym projekcie.**

Czy może pan pokrótce przedstawić główną ideę projektu „Przyszłość 500”?

Inicjatywa opiera się na wnioskach z ważnych sprawozdań na temat przyszłości Europy – autorstwa Draghiego, Letty i Heitora – oraz na dwojakiej analizie: z perspektywy naukowców i przedsiębiorców. Stawia ona kilka zasadniczych pytań: Kto będzie realizować te plany na rzecz konkurencyjności i nowo

opublikowany Kompas konkurencyjności? Jakie mechanizmy zostaną zastosowane? Jakie będą koszty? Jakich zysków można się spodziewać w porównaniu z amerykańskimi przedsiębiorstwami, które niedawno osiągnęły duży wzrost? Projekt „Przyszłość 500” stanowi fundament platformy SEEUS, reprezentującej Stany Zjednoczone, UE i południowo-wschodnią Europę, i ma na celu zwiększenie widoczności tych regionów i współpracy między nimi. Jego strategicznie pomyślana struktura ma zaspokoić palącą potrzebę Europy, by dysponować dynamicznym środowiskiem, w którym lokalne przedsiębiorstwa awansują do rangi liderów na arenie międzynarodowej. Inicjatywa ma służyć zapewnieniu kapitału wysokiego ryzyka, strategicznych wytycznych i międzynarodowej sieci kontaktów. Dzięki uczeniu się od takich ekspertów jak **Dani Rodrik** z Uniwersytetu Harvarda czy **Beata Javorcik** z EBOR-u celem będzie opracowanie polityki przemysłowej XXI wieku, która znacznie wzmocni naszą pozycję konkurencyjną.

Czy ma pan już potencjalnych kandydatów do pięćsetki przedsiębiorstw, którą planują państwo wybrać? Jakie podstawowe wymogi musi spełniać przedsiębiorstwo, aby znalazło się w tym gronie?

Nie wybrano jeszcze żadnych konkretnych przedsiębiorstw. Inicjatywa „Przyszłość 500” będzie skierowana do podmiotów, które cechują się skalowalnością i potencjałem szybkiego wzrostu. Cały proces będzie przebiegał w sposób otwarty i ciągły. Priorytet będą miały: obietnica gospodarcza, innowacje i strategiczne znaczenie w poszczególnych sektorach. Będziemy również starali się nawiązywać partnerstwa z wielostronnymi bankami rozwoju i inwestorami, którzy już teraz wspierają przedsiębiorstwa w dążeniu do konkurencyjności. Kładziemy nacisk na przedsiębiorstwa, które już dziś wykazują się solidną ścieżką wzrostu, zdolnościami innowacyjnymi i aspiracjami, by osiągnąć skalę światową. Dzięki temu firmy te są nie tylko liderami rynku, lecz także pionierami technologii i modeli biznesowych. Wykorzystamy doświadczenia wielkich projektów, takich jak „Scale-Up Europe”, które skupiają założycieli, inwestorów, kadrę kierowniczą i naukowców wokół misji, jaką jest uczynienie z Europy domu dla liderów technologii. Dla krajów kandydujących do Unii Europejskiej te potencjalnie wybrane przedsiębiorstwa mają szczególne znaczenie. Będą bowiem urzeczywistniać zasady nowej gospodarki i służyć jako wzór do naśladowania dla ambitnych, konkurencyjnych na arenie międzynarodowej przedsiębiorstw, które nie polegają głównie na finansowaniu z pieniędzy krajowych podatników.

W jakim stopniu jest pan optymistą, jeśli chodzi o globalny potencjał Europy pod względem konkurencyjności?

Istnieje duży optymizm co do tego, że Europa jest w stanie wzmocnić swoją pozycję konkurencyjną na świecie, odchodząc od dominującej postawy użalania się nad sobą. Liczony według stopy odniesienia całkowity zwrot z inwestycji w papiery wartościowe w strefie euro – odkąd hossa na rynku rozpoczęła się pod koniec 2022 r. – przewyższył indeks S&P 500, jeśli wyłączymy Nvidię. Europejskie systemy opieki socjalnej i zdrowotnej utrzymują ludzi w zdrowiu i aktywności dłużej przy znacznie niższych kosztach i mają pozytywny wpływ na wydajność i konkurencyjność naszej gospodarki w skali globalnej.

Staramy się tutaj nawiązać do pojęcia „prawdziwego entuzjazmu”, którego użył Immanuel Kant w odniesieniu do rewolucji francuskiej. Dzięki takiemu nastawieniu można przekształcić wyzwania w siłę motywacyjną, prowadzącą najwyraźniej do niezachwianej determinacji. Potrzebujemy mniej tłustych kotów i mniej szczeniąt – czyli bogatych, pełnych samozadowolenia elit oraz zbyt posłusznych, pozbawionych ambicji zwolenników – którzy w ciągu ostatnich dwudziestu lat byli faworyzowani. Potrzebujemy za to więcej „młodych nienasyconych” – ambitnych osób z pasją, gotowych do podjęcia wyzwań.

Inicjatywa „Przyszłość 500” ma służyć aktywnemu zajęciu się stałymi problemami zasygnalizowanymi w sprawozdaniach na temat konkurencyjności, takimi jak potrzeba śmiałych innowacji czy rozwój przedsiębiorstw. Pozycja Europy na świecie będzie w dużym stopniu zależała od tego, czy Europa będzie zdolna do integracji zaawansowanych technologii, wspierania talentów w sferze przedsiębiorczości oraz do udoskonalania polityki przemysłowej w celu wspierania inkluzywnego wzrostu. Inicjatywa wykorzystuje dobrze wykształconą siłę roboczą Europy, tutejsze bogate dziedzictwo innowacyjne oraz tradycyjne i nowe sektory przemysłu, a zarazem rozwiązuje takie problemy jak fragmentacja regulacji i nierównowaga na rynku. W ten sposób zmierza do stworzenia sprzyjającego otoczenia dla liderów biznesu i innowatorów.

Słowem, inicjatywa „Przyszłość 500” to ważny krok w testowaniu europejskiego krajobrazu gospodarczego. Stawia kontynent w pozycji globalnego konkurenta, wspierając przedsiębiorstwa o dużym potencjale i wzmacniając ekosystem przedsiębiorczości. Nie da się wygrać rywalizacji, jeśli się nie wie, kim są nasi konkurenci.

Dr Stjepan Orešković to naukowiec i przedsiębiorca. Jest członkiem Europejskiej Akademii Nauk i Sztuk oraz założycielem *Bosqar Invest*. *Pod kierownictwem Stjepana Oreškovicia i jego rodziny Bosqar Invest zwiększył liczbę swojego personelu z 300 do ponad 16 tys. w ciągu pięciu lat, realizując godną podziwu strategię ekspansji, która łączy naukę, technologię, inwestycje z funduszy emerytalnych i innych oraz odwagę w prowadzeniu biznesu – co stanowi fundamentalne podejście zalecane w sprawozdaniu Draghiego. Ten strategiczny nacisk prawdopodobnie wpłynął na decyzję Rady Atlantyckiej o rozpoczęciu projektu „Przyszłość 500”, o którym Stjepan Orešković opowiada.*



Europejska Koalicja na rzecz Sprawiedliwo?ci w Biznesie przeciwna pakietowi zbiorczemu: interesy przedsi?biorstw nie powinny kierowa? unijn? polityk?

Komisja Europejska przedstawi niebawem pakiet reform ustawodawczych w sprawie obowiązków sprawozdawczych przedsiębiorstw, znany jako pakiet zbiorczy. Ma on służyć uproszczeniu i usprawnieniu regulacji dotyczących zrównoważonego rozwoju, dzięki czemu obowiązki sprawozdawcze przedsiębiorstw staną się prostsze. Odkąd pakiet został ogłoszony w listopadzie, wstrząsnął całą Unią Europejską i wywołał negatywne reakcje wśród różnych grup. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego, związki zawodowe, przedsiębiorstwa, inwestorzy, prawnicy i naukowcy wyrazili obawy, że pakiet może doprowadzić do deregulacji. Zaapelowali do Komisji, by chroniła te instrumenty, zamiast je osłabiać. Andriana Loredan z Europejskiej Koalicji na rzecz Sprawiedliwości w Biznesie (ECCJ) wyjaśnia, jaka jest stawka i dlaczego organizacje społeczeństwa obywatelskiego takie jak ECCJ sprzeciwiają się pakietowi zbiorczemu.

Konkurencyjność jako pretekst do deregulacji bardzo potrzebnych przepisów dotyczących zrównoważonego rozwoju

Pakiet zbiorczy koncentruje się na trzech istotnych instrumentach w zakresie zrównoważonego rozwoju, które zajmują centralne miejsce w Europejskim Zielonym Ładzie. Są to mianowicie: dyrektywa w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, dyrektywa w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju i rozporządzenie w sprawie systematyki. Pakiet jest bezpośrednim wynikiem zmiany kierunku dokonanej przez nową Komisję – zmiany, która rozpoczęła się sprawozdaniem Maria Draghiego na temat przyszłości europejskiej konkurencyjności we wrześniu 2024 r. W sprawozdaniu Draghiego stagnację unijnych rynków wiąże się częściowo z nadmiernymi obciążeniami regulacyjnymi spoczywającymi na przedsiębiorstwach. Jednocześnie dla wygody pomija się w nim inne ważne czynniki takie jak inflacja cen ropy naftowej, gazu i żywności, podsycana spekulacją uprawianą przez przedsiębiorstwa międzynarodowe. Według sprawozdania Draghiego głównym źródłem obciążeń regulacyjnych są unijna sprawozdawczość w zakresie zrównoważonego rozwoju i ramy dotyczące należytej staranności. Bez dowodów, które pozwoliłyby powiązać przepisy dotyczące zrównoważonego rozwoju z postrzeganym brakiem konkurencyjności UE, taka wąska perspektywa stała się pretekstem do możliwego całkowitego pozbycia się tych przepisów.

Dzięki temu konkretnemu pakietowi zbiorczemu Komisja zamierza uprościć niektóre z najistotniejszych instrumentów przyjętych niedawno w celu przeciwdziałania wpływowi dużych przedsiębiorstw na ludzi i środowisko. Obejmuje to dyrektywę w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, którą przyjęto dopiero w zeszłym roku i którą trzeba jeszcze wdrożyć.

Wszelkie dyskusje nad treścią pakietu zbiorczego pozostają na razie w sferze spekulacji. Bardzo istotnym ryzykiem, jakie idzie w parze z pakietem, jest jednak ponowne otwarcie dyskusji legislacyjnej nad instrumentami na rzecz zrównoważonego rozwoju. Mogłoby to doprowadzić do renegocjacji najważniejszych przepisów (takich jak odpowiedzialność cywilna lub plany przejścia dotyczące klimatu w rozumieniu dyrektywy w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju). Europejska Koalicja na rzecz Sprawiedliwości w Biznesie stanowczo sprzeciwia się ponownemu otwarciu dyskusji nad uzgodnionymi już przepisami dotyczącymi zrównoważonego rozwoju. Zwiększyłoby to niepewność regulacji, zagroziłoby poszanowaniu przez przedsiębiorstwa praw człowieka i respektowaniu przez nie środowiska oraz zaszkodziłoby pionierom.

Niewspółmierny wpływ przedsiębiorstw podczas wadliwego procesu konsultacji

Zapowiedź pakietu zbiorczego i opracowanie wniosku przez Komisję przebiegły przy całkowitym braku przejrzystości i bez uwzględnienia unijnego prawa traktatowego ani własnych przepisów proceduralnych Komisji.

Komisja zamierza przedstawić swoją inicjatywę pakietu zbiorczego w bardzo krótkim terminie, co nie pozwala na przeprowadzenie odpowiedniej oceny skutków i konsultacji publicznych. Takie podejście kłóci się z prawem do udziału w procesach decyzyjnych UE – demokratyczną zasadą chronioną przez unijne prawo traktatowe. Jest też sprzeczne z własnymi wytycznymi Komisji w kwestii lepszego stanowienia prawa, które wymagają szerokich i przejrzystych konsultacji z interesariuszami podczas kształtowania polityki przez Komisję.

Komisja za to przeprowadziła w lutym 2025 r. pozór konsultacji – tzw. weryfikację stosowania przepisów w praktyce – z udziałem niewielkiej, selektywnej grupy interesariuszy, przede wszystkim dużych przedsiębiorstw i stowarzyszeń biznesowych. Przeciwko wielu z tych przedsiębiorstw wszczęto ostatnio powództwa w związku z naruszeniem praw człowieka lub ochrony środowiska w ramach ich własnej działalności lub łańcucha wartości. Są one zatem żywotnie zainteresowane osłabieniem przepisów

dotyczących zrównoważonego rozwoju – kosztem pracowników, społeczności lokalnych i klimatu. Ponadto niewspółmiernie wysoka reprezentacja dużych przedsiębiorstw wyraźnie kontrastowała z niedoreprezentowaniem społeczeństwa obywatelskiego. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego, związki zawodowe i małe przedsiębiorstwa były reprezentowane jedynie symbolicznie, a ofiary popełnionych przez firmy naruszeń i przedsiębiorstwa broniące regulacji dotyczących zrównoważonego rozwoju zostały całkowicie wykluczone z rozmów.

Pakiet zbiorczy potencjalnym zagrożeniem dla ambitnej polityki klimatycznej

Wydaje się, że przewodnicząca Ursula von der Leyen i komisarz Valdis Dombrovskis, który nadzoruje cały proces „upraszczania", przyjmują punkt widzenia największych, najpotężniejszych korporacji. Podczas weryfikacji stosowania przepisów w praktyce wśród głównych partnerów Komisji znalazły się przedsiębiorstwa, których działalność znacząco przyczynia się do zmiany klimatu i które mają interes w ograniczeniu zobowiązań w zakresie klimatu – takie jak przedsiębiorstwa z sektora ropy naftowej, gazu, petrochemicznego, motoryzacyjnego i finansowego. Biorąc pod uwagę trwający kryzys klimatyczny i jego ujemny wpływ na ludzi i środowisko, można się obawiać, czy pakiet zbiorczy nie będzie krokiem do tyłu w polityce na rzecz klimatu.

Priorytetem Komisji powinno być wdrażanie przepisów, nie deregulacja

Jeżeli Komisja naprawdę troszczy się o konkurencyjność, zmniejszenie obciążeń regulacyjnych, a także o prawa człowieka i sprawiedliwość klimatyczną, powinna zastanowić się, jak skutecznie wdrażać instrumenty na rzecz zrównoważonego rozwoju. Można to łatwo zrobić, opracowując wytyczne pomagające przedsiębiorstwom i organom państw członkowskich (jak to określono w dyrektywie w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju), a także rozwijając finansowanie i budując zdolności. W ten sposób można by odpowiedzieć na zawartą w sprawozdaniu Draghiego krytykę, że brakuje wytycznych, które ułatwiałyby stosowanie unijnych przepisów dotyczących zrównoważonego rozwoju.

Koniec końców, potajemne przerabianie ważnych przepisów dotyczących zrównoważonego rozwoju za zamkniętymi drzwiami, przy udziale niektórych największych przedsiębiorstw na świecie, bynajmniej nie jest drogą do osiągnięcia prawdziwej konkurencyjności.

Andriana Loredan *jest pracownicą merytoryczną w Europejskiej Koalicji na rzecz Sprawiedliwości w Biznesie (ECCJ) i od chwili pierwszej publikacji wniosku w 2022 r. oręduje za dyrektywą w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju. Wcześniej – w organizacji Anti-Slavery International – zajmowała się zagadnieniem biznesu i praw człowieka z perspektywy pracy przymusowej.*



Nie zaprzepaszczajmy dekad osi?gni?? ? rodowiskowych, spo?ecznych i gospodarczych, które przysz?y nam z trudem

Zdaniem Danny'ego Jacobsa, dyrektora generalnego flamandzkiej sieci ochrony środowiska Bond Beter Leefmilieu (BBL), UE musi oprzeć się pokusie deregulacji, ponieważ stworzyłaby ona jedynie niepewność dla przedsiębiorstw, osłabiłaby konkurencyjność napędzaną przez zrównoważony rozwój oraz zmniejszyłaby dobrostan i zaufanie obywateli. Podzielił się z nami obawami

ekologicznych organizacji pozarządowych przed najnowszymi propozycjami UE w sprawie uproszczenia przepisów, które może ich zdaniem zepchnąć na dalszy plan kluczowe ambicje związane z Europejskim Zielonym Ładem.

Czy mógłby Pan skomentować ostatnie inicjatywy Komisji w zakresie deregulacji takie jak Kompas konkurencyjności czy też pakiet zbiorczy?

Komisja Europejska przedstawiła podyktowany względami gospodarczymi program deregulacji i uproszczenia, który może zagrozić z trudem osiągniętym wynikom środowiskowym, społecznym i gospodarczym. Ten rozdźwięk między dostosowaniem a utrzymaniem unijnego dorobku prawnego utrudnia UE trzymanie się jasno wytyczonego kursu.

Kompas konkurencyjności, który Komisja przedstawiła pod koniec stycznia,odzwierciedla obawy przedsiębiorstw związane z kosztami energii i wyzwaniami gospodarczymi. Przesunięto w nim na drugi plan główne priorytety takie jak eliminacja zanieczyszczeń i dobrostan obywateli i nie skierowano europejskiej gospodarki ku czystej i dostatniej przyszłości opartej na obiegu zamkniętym. Kompas może zaprowadzić Europę na manowce. Propagowanie konkurencyjnej dekarbonizacji z pominięciem celów społecznych i środowiskowych podważa samą istotę instytucji UE: służenie wspólnemu dobru i jego obronę.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego są zaniepokojone wytyczonym w Kompasie ryzykownym celem 25-procentowego uproszczenia przepisów. Chociaż uproszczenie przepisów jest pozytywnym krokiem, to brak dogłębnych ocen może osłabić bardzo istotną ochronę zdrowia publicznego, ochronę socjalną i ochronę środowiska. Innowacje w przedsiębiorstwach hamuje nie regulacja, lecz brak jasnych zasad. Dalsza deregulacja stworzyłaby klimat niepewności, zaszkodziłaby pionierom – przedsiębiorstwom odgrywającym wiodącą rolę – i zagroziłaby postępowi oraz zrównoważonemu rozwojowi.

Obawiamy się również, że dążenie do uproszczenia będzie odbywać się kosztem celów środowiskowych i społecznych. Dyrektywa w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju (CSRD), dyrektywa w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju (CS3D) oraz unijna systematyka dotycząca zrównoważonego rozwoju mają wiele wad i nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Zważywszy, że już w punkcie wyjścia dyrektywy te były niedoskonałe, ich dalsze osłabienie pozbawiłoby je sensu.

Inny konkretny przykład dobrze obrazuje obecną sytuację. Flandria boryka się w ostatnich latach z ogromnym problemem substancji PFAS, które zanieczyszczają znaczną część terytorium i narażają na szwank zdrowie setek tysięcy obywateli. Uważa się, że najskuteczniejszym narzędziem kontroli ryzyka związanego z takimi substancjami jak PFAS, które wykorzystuje się w procesach przemysłowych i produktach (mieszaninach i wyrobach), jest ich ograniczenie lub zakazanie na mocy prawodawstwa w dziedzinie chemikaliów (REACH). Jeżeli Komisja zbagatelizowałaby znaczenie rygorystycznego rozporządzenia REACH, zwiększyłoby to narażenie na niebezpieczne chemikalia, które są szkodliwe dla zdrowia publicznego. Przedsiębiorstwa byłyby mniej zobowiązane do poszukiwania bezpiecznych alternatyw, co hamowałoby innowacje w dziedzinie zielonej chemii. Zanieczyszczenie środowiska może się nasilić, ponieważ łagodniejsze przepisy prowadzą do wzrostu ilości niebezpiecznych zrzutów i odpadów. Konsumenci byliby bardziej narażeni na niebezpieczeństwo, gdyż kontrola produktów pod kątem zawartości substancji toksycznych nie byłaby tak skrupulatna. W związku z tym europejskie przedsiębiorstwa mogłyby pozostać w tyle w globalnej transformacji w kierunku bezpieczniejszych i bardziej przyjaznych dla środowiska produktów i stracić udział w rynku z korzyścią dla konkurentów, którzy stosują innowacje dostosowane do przyszłych wyzwań.

Jakie nadzieje wiąże Pan z losami Zielonego Ładu w świetle nowo ogłoszonego przez Komisję kursu mającego na celu pobudzenie gospodarki europejskiej?

Program prac Komisji Europejskiej na 2025 r. jest zarówno obiecujący, jak i ryzykowny. Chociaż zobowiązania na rzecz dekarbonizacji i przystępnej cenowo energii torują możliwą drogę do czystszej i odporniejszej Europy, istnieje ryzyko, że najważniejsze ambicje związane z Europejskim Zielonym Ładem zostaną odsunięte na bok. Rosną obawy przed proponowanym rozporządzeniem zbiorczym, które może posłużyć do deregulacji odpowiedzialności przedsiębiorstw pod pozorem uproszczenia. Najnowsze tendencje pokazują, że uproszczenie jest zbyt często pretekstem do osłabienia podstawowych zabezpieczeń: od przepisów dotyczących chemikaliów po rolnictwo. Dobitnym przykładem jest przyspieszona reforma wspólnej polityki rolnej (WPR) w marcu 2024 r., która zlikwidowała ekologiczne zabezpieczenia. Istnieje ryzyko, że znacznie opóźniony przegląd rozporządzenia REACH, które przedstawiano niegdyś jako narzędzie ochrony zdrowia publicznego i środowiska, będzie forsowany jako środek uproszczający w celu złagodzenia przepisów branżowych.

Raptem kilka miesięcy temu przewodnicząca Ursula von der Leyen obiecała podążać wytyczoną drogą do realizacji wszystkich celów Europejskiego Zielonego Ładu. Jednak obecny program prac sprawia inne wrażenie, gdyż cele, które wymagają najpilniejszych działań, zwłaszcza dążenie do osiągnięcia zerowego poziomu emisji zanieczyszczeń, zostały uznane za mniej priorytetowe.

Czy uważa Pan, że proponowana deregulacja może mieć negatywny wpływ na zrównoważony rozwój i dotychczasowe postępy?

UE musi oprzeć się pokusie deregulacji, która tylko podważyłaby pewność regulacyjną i przewidywalność dla przedsiębiorstw, osłabiłaby długoterminową konkurencyjność opartą na zrównoważonym rozwoju oraz zmniejszyłaby dobrostan i zaufanie obywateli.

UE musi dopilnować, by ograniczenie biurokracji nie oznaczało słabszej ochrony środowiska i zdrowia publicznego. Inteligentne wdrażanie powinno wzmocnić, a nie nadwątlić Europejski Zielony Ład. Osłabienie kluczowej ochrony środowiska i ochrony socjalnej pod pretekstem ograniczenia biurokracji nie jest strategią służącą sile gospodarczej. Jest to lekkomyślny krok wstecz, który podważy zasady mające przygotować gospodarkę unijną na przyszłe wyzwania. Wszystko to grozi jeszcze bardziej zaprzepaszczeniem dekady postępów w zakresie zrównoważonego rozwoju.

Jednocześnie w całej UE społeczeństwo obywatelskie znajduje się pod coraz większą presją, gdyż surowe przepisy o zagranicznych agentach, tłumienie protestów i cięcia finansowania zagrażają prawom podstawowym. Europejska tarcza demokracji i przyszła strategia UE na rzecz społeczeństwa obywatelskiego muszą zaowocować nie tylko symbolicznymi zobowiązaniami – muszą zapewnić ochronę prawną, stabilne finansowanie oraz zorganizowany dialog obywatelski z instytucjami UE. W programie prac Komisji należy położyć nacisk na ochronę demokracji poprzez wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego. Bez niezależnego społeczeństwa obywatelskiego dysponującego odpowiednimi zasobami zagrożona jest sama demokracja europejska.

Danny Jacobs *jest dyrektorem generalnym Bond Beter Leefmilieu (BBL) (federacji skupiającej 135 organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska we Flandrii w Belgii) oraz przedstawicielem Belgii w Europejskim Biurze Ochrony Środowiska (największej europejskiej sieci ekologicznych organizacji obywatelskich, która reprezentuje około 30 mln członków i sympatyków).*

Zespó? redakcyjny

Ewa Haczyk-Plumley (editor-in-chief)
Laura Lui (ll)

Wspó?autorzy tego wydania

Christian Weger (cw)
Daniela Vincenti (dv)
Dimitra Panagiotou (dm)
Erika Paulinova (ep)
Ewa Haczyk-Plumley (ehp)
Giorgia Battiato (gb)
Jasmin Kloetzing (jk)
Katerina Serifi (ks)
Laura Lui (ll)
Leonard Mallet (lm)
Marco Pezzani (mp)
Margarita Gavanas (mg)
Margarida Reis (mr)
Millie Tsoumani (mt)
Pablo Ribera Paya (prp)
Samantha Falciatori (sf)
Parminder Shah (sp)
Thomas Kersten (tk)

Koordynacja

Agata Berdys (ab)
Giorgia Battiato (gb)

Adres

European Economic and Social Committee
Jacques Delors Building,
99 Rue Belliard,
B-1040 Brussels, Belgium
Tel. (+32 2) 546.94.76
Email: eescinfo@eesc.europa.eu

EESC info is published nine times a year during EESC plenary sessions. EESC info is available in 24 languages
EESC info is not an official record of the EESC’s proceedings; for this, please refer to the Official Journal of the European Union or to the Committee’s other publications.
Reproduction permitted if EESC info is mentioned as the source and a link is sent to the editor.

02/2025